

Spisek czy obalanie fałszu?

To podstawowy dylemat, który miała rozstrzygnąć komisja URM, badająca zarzuty pod adresem wojewody łomżyńskiego Franciszka Adamiaka, sformułowane ponad półtora miesiąca temu przez „Solidarność” RI oraz PSL i WZKRIO.

Wotum nieufności wsparli Chrześcijański Ruch Obywatelski, PAX i UChS.

Zarzuty — stwierdził podczas poniedziałkowego spotkania z sygnatariuszami.

Ciąg dalszy na str. 3

Czas połączeń...

Wyszehrad już raz gościł takie grono. Sześć wieków temu zjechali się tam królowie Polski — Kazimierz Wielki, Czech — Jan Luksemburski i Węgier — Karol Robert.

15 lutego w tym historycznym miejscu spotkają się prezydent Czecho-Słowacji Vaclav Havel, Polski — Lech Wałęsa i premier Węgier — József Antall.

Stosunki w trójkącie Czecho-Słowacja — Polska — Węgry układają się dość dziwnie. Oficjalnie wszyscy mówią o współpracy i wspólnym marzu ku Europie, a w rzeczywistości każdy próbuje robić to na własną rękę. Ale czas „egoistów” chyba mija. Zachód daje bowiem jednoznacznie do zrozumienia, że interesuje go tylko cały trójkąt, że wszystkie jego wierzchołki będzie traktował jednakowo.

Postawa Zachodu wynika z kilku przesłanek. Wystarczy spojrzeć na mapę by zauważyć, że trzy nasze państwa

Ciąg dalszy na str. 2

...i pożegnań

Premier Węgier József Antall oświadczył we wtorek w parlamencie, że 25 lutego spotkają się na Węgrzech ministrowie Obrony i Spraw Zagranicznych Państw Stron Układu Warszawskiego, aby przygotować odpowiednie dokumenty do likwidacji struktury wojskowej Układu Warszawskiego. Antall powiedział, że do spotkania tego dojdzie na życzenie prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa, a struktura wojskowa Układu Warszawskiego zostanie rozwiązana przed 1 kwietnia br.

Moskwa zaprzeczyła we wtorek, jakoby radziecki prezydent zaproponował zlikwidowanie struktury wojskowej Układu Warszawskiego do 1 kwietnia 1991 r.



Na dziś białostocki synoptycy przewidują zachmurzenie przeważnie duże z opadami śniegu, we wschodniej części regionu dość intensywnymi. Temperatura maksymalna od -2 do -7 st. C., minimalna od -5 do -7 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, poranny, północno-wschodni i północny, lokalnie powodujący słabe zamiecie i zawieje śnieżne.

Jutro — okresami opady śniegu, temperatury bez istotnych zmian.

W 73 stacjach CPN

Od dziś u nas taniej!

OLEJ NAPĘDOWY Z 3,5 TYS. ZŁ NA 1 TYS. ZŁ
— E-93 Z 4,2 TYS. ZŁ NA 4150 ZŁ

W STACJACH i magazynach podległych Dyrekcji Okręgowej CPN w Białymstoku — rozmieszczonych w trzech województwach — znajdują się zapasy paliw pozwalające na spokojne nimi gospodarowanie. Wbrew przewidywaniom pesymistów, konflikt w Zatoce Perskiej nie wpłynął w sposób znaczący na stabilność polskiego rynku paliw. To z kolei pozwoliło na wprowadzenie niższych cen na niektóre rodzaje paliw.

I tak, od dzisiaj, 13 bm., do 10 marca br., w 73 stacjach CPN klienci będą mogli nabywać olej napędowy — rzeczywiście doskonałej jakości — pochodzący z renomowanych firm zachodnich, o 500 zł taniej na jednym litrze, tzn. cena jego z 3500 zł uległa obniżce do 3000 zł. Wysoka jakość tego oleju polega na tym, że blokada filtrów w silnikach wysokoprężnych następuje dopiero poniżej -15 st. C, natomiast wytrącanie się parafiny (temperatura krzepnięcia) ma miejsce przy -23 st. C. Charakteryzuje się on także znacznie większą odpornością na spalanie detonacyjne (wyższa liczba cetanowa).

Kolejnym rodzajem paliwa, którego cena poszła w dół jest etylina E-98 pochodząca z importu. Za jeden litr płacimy o 50 zł

Ciąg dalszy na str. 2

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH „AMINO”



Poznań,
ul. Bałtycka 43
tel. 04132-11
tel. 77-35-11

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

KONCENTRATY ZUP I PRZYPRAW
KONCENTRATY DESERÓW (galaretki kisiele, budynie, napoje, lody o różnych smakach)
MAKARONY
EKSTRAKTY KAW ZBOŻOWYCH
PŁATKI RYŻOWE
ŻYWNOSĆ BEZGLUTENOWA

Sprzedaż prowadzi:
Dział Handlowy tel. 78-05-13 i 78-06-22

GWARANTUJEMY
WYSOKĄ JAKOŚĆ TOWARÓW!

k 7662-0

Litwa po niedzielnym sondażu

O dniu dzisiejszym i najbliższej przyszłości Litwy i republik bałtyckich rozmawiają z prezydentem Litwy — Vytautasem Landsbergisem — dziennikarze niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”.

i milicji w miastach całego ZSRR.

— Czyli centrala chciała objąć ponownie całą władzę?
— Tak. Przeprowadzenie te-

Oczekujemy ataku

— Panie prezydencie, pierwszy krwawy napad na niezawisłość Litwy nie osiągnął zakładanego celu. Pewna część jednostek wojskowych wycofuje się z powrotem. Czego spodziewa się Pan jako następny krok?

— Nowych ataków.
— Znowu przy użyciu przemocy?

— Również na to musimy być przygotowani.
— Reakcyjny „czarny puł-

kownik”. Alkalisz zarzuca Gorbaczowowi, że sfuszował atak na niezawisłość republik bałtyckich. Czy według pana istniał jakiś precyzyjny plan, aby zmusić Bałtów do ponownego poddania się rządowi Moskwy?

— Tak. Niezależne rządy republik bałtyckich miały zostać usunięte. Do tego planu należy także dekret dotyczący wspólnych patroli wojska

go planu zostało ściśle skoordynowane z rozpoczęciem się wojny w Zatoce Perskiej.

— Czy wiedział o tym minister Szewarnadze i dlatego tak spektakularnie ustąpił ze stanowiska szefa resortu?

— Jestem pewien, że o tym wiedział. Wierzę również, że on tak jednoznacznie ostrzegł przed zbliżającą się dyktaturą.

Ciąg dalszy na str. 4

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Nr 31 (12 182)
Wyd. 1.
Cena 400 zł

ŚRODA

13 LUTEGO 1991 r.

Imieniny: Katarzyny, Grzegorza.

Pogoda wewnątrz mieszkalnych Kiedy Zachód na Wschodzie?

Przejściowe ochłodzenie w ciepłownictwie

Rozmowa z wiceprezydentem Białegostoku
— WOJCIECHEM HOŁOWNIĄ
o ochłodzeniu w ciepłownictwie.

— Co się stało z radością gigantomanią mającą owocować stawianiem ciepłowniczych kolosów?

— Nie stać nas na budowę EC III czyli trzeciej elektrociepłowni w Księżynie.

— Jest to zapowiedź dalszego ochłodzenia w mieszkalniach.

— Na razie ciepła wystarcza, natomiast nie sposób w oparciu o to co mamy planować rozwój budownictwa.

— Prezentuje pan optymizm dobry na ciepłe zimy. Tymczasem kilkutymgodniowe ochłodzenie dowodzi, że mamy ze 30 proc. deficytu kalorii.

— Wiem, ale dalszy rozwój tradycyjnych sposobów wytwarzania i dystrybucji poprzez centralne ciepłownie, jest szalenie kosztowny w budowie i eksploatacji.

Ciąg dalszy na str. 4

Po rosyjsku na irackich falach

Odiamki rakiety „Scud” zestrzelonej (w nocy z poniedziałku na wtorek) w locie przez amerykańskiego „Patriota” raniły lekko dwie osoby i spowodowały znaczne straty materialne w jednym z budynków Uniwersytetu Islamskiego na przedmieściach Rijadu.

Również wczoraj nad ranem iracka rakietka „Scud” spadła na środkową część Izraela. Rannych zostało kilka osób.

Iracki atak rakietowy nastąpił około 6 godzin po tym jak inny „Scud” spadł na niezamieszkały rejon w środkowej części Izraela nie powodując żadnych szkód.

Ciąg dalszy na str. 2

Za polskie długi do Harvardu?

Uniwersytet Harvarda, prestiżowa uczelnia w Stanach Zjednoczonych, jest zainteresowany wykupieniem części polskiego zadłużenia z przeznaczeniem na stypendia dla polskich studentów. Wstępna rozmowa na ten temat przeprowadził 12 bm. w MEN przedstawił prezydenta uniwersytetu prof. Thomas Sander.

W naszym przypadku dotyczyłoby to ok. kilku mln dolarów. Powołana, drogą odpowiednich operacji finansowych, fundacja przyznałaby stypendia polskim studentom, (FAP)

Głową w dół...

Jeśli chcecie być zdrowymi, powinniście chociaż kilka minut dziennie zawisnąć głową do dołu — taką radę daje pacjentom południowoafrykański lekarz Morgan Barber. Opatentował on nowe urządzenie lecznicze, umożliwiające względnie wygodnie znaleźć się minucie, dwie, czy więcej w pozycji nie-topera. Nowa jest jednak sama konstrukcja, a nie idea: pacjentów cierpiących na bóle w krzyżu, przywitał do górą nogami do wkołpanej w ogrodzie drabinki już w IV wieku p.n.e. słynny reformator antycznej medycyny Hipokrates.

M. Barber uważa, że nieskomplikowane urządzenie poprawia przemianę materii i krążenie krwi, pomaga w usunięciu bóles napięcia w okolicach szyi i w innych dołgościach. Co więcej, twierdzi się że osoba zająca kilka minut na urządzeniu może zwolnić proces starzenia się naczyń i mięśni.

ŚMIERĆ W LESIE

Wczoraj w okolicy wsi Sanie Dąb (gm. Kołaki) podczas prac w lesie doszło do tragicznego wypadku. Prawdopodobnie na skutek złego nacięcia drzewa, został nim przywalony D.L. mieszkaniec Cieciorok. Na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć.

CHOROBA SERCA...

...to przypuszczalnie przyczyna nagłego zgonu 48-letniego mężczyzny. Jego zwłoki odnaleziono na drodze w pobliżu PGI. Piętki (gm. Kalinowo).

Ciąg dalszy na str. 3



* Około 1000 osób zgłosiło się — wykupując abonament — jako stałych pacjentów, szczególnie prywatnego pogotowia ratunkowego „Medical-Express”, które rozpoczęło działalność w tym mieście.

* Główny Urząd Celnny uzyskał zgodę Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej na zatrudnienie dodatkowo 1500 celników. Obecnie jest ich 4,5 tys. Dla porównania w Czechosłowacji pracuje ok. 9 tys. celników.

* W ub.r. wyprodukowano 1,7 mln hektolitrow spirytusu, a więc o 0,5 mln hektolitrow więcej niż wynosiła potrzeby wszystkich krajowych kontrahentów gorzeln. Zapewnienie przemysłowi opłacalności eksportu tej nadwyżki wymagałoby jednak wydatkowania w formie subwencji 130 mld zł. * 33 lata temu prof. Wiktor Bross z zespołem przeprowadził w II Klinice Chirurgicznej wrocławskiej AM pierwszą w Polsce operację na otwartym sercu. Obecnie w placówce tej — noszącej dziś nazwę Kliniki Chirurgii Serca AM — operuje się ciężkie choroby i wady serca u pacjentów z różnych regionów kraju. (op. 2)

EKSPRESEM

Spisek czy obalanie fałszu?

Ciąg dalszy ze str. 1

tarluszami wotum i przedstawicielami gremium popierającego wojewodę, dyrektora Biura Kadr URM Janusza Niedziela — nie znalazły potwierdzenia. Zdaniem komisji „cała akcja miała wyraźne oblicze personalne i wywołana została przez siły wywodzące się ze starych układów politycznych”.

Interpretacja ta spotkała się z burzeniem sali, gdzie przeważali członkowie Rady Wojewódzkiej „Solidarności” RI. Wzburzenie spotęgował list ministra Krzysztofa Zabińskiego z wyrazami uznania dla wojewody, a zwłaszcza odwołanie ze stanowiska wicewojewody, wysuniętego przez rolniczą „Solidarności”.

— Tadeusza Lasockiego. U źródła decyzji premiera leżała argumentacja komisji o usytuowaniu wicewojewody jako strony konfliktu. Znaczącym elementem decyzji — co podkreślił wystąpił premiera — była też potrzeba zachowania spokoju przed czerwcową wizytą Ojca Świętego.

— Po co pan przyjeżdżał, tracił swój czas i nasze pieniądze? To się wszystko nie trzyma kupy, a szczególnie konfliktowość wicewojewody. Naszymi rękami rozłożono komunię, a wy nas znowu spychacie do gnoju. Zabieracie naszą wiarę w „Solidarności”, budujecie znowu monopartię. Nie można zbudować demokracji na półprawdach. Nie pozwolimy, by Ojca Świętego witano w Łomży brudne ręce. Żeby w Łomży zrobić porządek, trzeba poprosić Waleś. To przypomina strażaka, który zamiast wodą polewa ogień benzyny.

To tylko wypiski głosów obraży z racji „rządowego werdyktu”. Pod adresem komisji skierowane zostały zarzuty o stronniczość, podjęcie decyzji bez pełnego rozeznania sytuacji, pogłębianie fałszu.

Wotum nieufności powstało w wyniku rozdziewki między rolniczą „Solidarnością”, a oddziałem łomżyńskim „Solidarności”, który — zdaniem nie tylko rolników — manipulowany jest przez kilkuosobową grupkę uzurpującą sobie prawo reprezentacji całej „Solidarności” województwa i kierującej się jedynie własnym interesem. To również nasza wina — stwierdził przewodniczący RW „Solidarności” RI — Aleksander Stanisławski. Bez konsekwencji, w imię solidarności pozostawiliśmy fakt sfalszowania naszych podpisów pod wotum nieufności wobec byłego wojewody,

Strzalińskiego. Tylko ze względu na znaczek „Solidarności” nie protestowaliśmy przeciwko wyborowi p. Adamiaka na stanowisko wojewody, chociaż nie poprzedyli tego żadne konsultacje, a kandydaturę wysunęła ta sama grupa osób, która rzadzi dziś w województwie. Jednak cierpliwość znoszenia fałszu ma swoje granice. Prawda musi zwyciężyć. I tego nie przestaniemy się domagać.

W innych głosach wskazywano na spłaszczenie istoty konfliktu. Wicewojewoda Lasocki nigdy nie był stroną. Przeciwno wojewodzie wystąpiła nie tylko wieś, ale także organizacje społeczne z miast, w tym Komitet Obywatelski z Łomży i oddział „Solidarności” w Wysokiem Mazowieckiem. Za manipulację uznano fakt sytuowania na jednej płaszczyźnie reprezentanta całej łomżyńskiej „Solidarności” rolniczej — p. Stanisławskiego i przewodniczącego Rady Gminnej w Wysokiem Mazowieckiem — p. Kaczyńskiego, nie będącego nawet członkiem Rady Wojewódzkiej. Cierpkie uwagi zebrał pod swoim adresem także ks. prałat Czesław Oleksy, który apelował o pojednanie w imię wizyty papieża i dobra „Solidarności”.

Ponad siedmiogodzinna dyskusja przypominała bezskuteczne taranowanie muru niezrozumienia. Dyrektor Niedziela kilkakrotnie telefonował do Warszawy, przekazując na koniec zaproszenie ministra Zabińskiego dla rolników na najbliższy czwartek. Ci jednak stali na stanowisku rozmów w Łomży. Zagrozili strajkiem okupacyjnym i głodówką, bo „tylko takie formy skutkują”. Na noc pozostała w sali konferencyjnej grupa 17 osób z „Solidarności” RI, PSL i Komitetu Obywatelskiego w Łomży. Rano dyrektor Niedziela powtórzył swoje propozycje. Protestujący pozostali przy swoim.

We wtorek o godz. 7.30 policja, która już poprzedniego dnia dostała polecenie komendanta głównego odblokowania budynku, spokojnie wyprowadziła uczestników protestu. Przy drzwiach wejściowych do budynku stanęły policyjne posterunki. RW „Solidarności” RI wspólnie z przedstawicielami innych ugrupowań postanowiła zwrócić się do premiera i prezydenta o ponowne zbadanie istoty konfliktu. W niedzielę ma dojść do spotkania z parlamentarzyстами z ramienia „Solidarności” i PSL.

JERZY BRODZIUK

12 bm. do wcześniej zapowiadanej akcji protestacyjnej przeciw popłukowi przystąpiło ponad 1800 zakładowych organizacji związkowych zrzeszonych w OPZZ. Jak informuje Biuro Prasowe OPZZ — akcja przebiega pod hasłami: „Chcemy dobrze pracować i dobrze zarabiać”. „Domagamy się sprawiedliwej polityki płacowej”. „Hamowanie płac — hamuje produkcję”. Wiele organizacji podnosi także problemy wewnątrzzakładowe i środowiskowe, dotyczące miejsc pracy, życia, a także ogólnospołeczne, związane m.in. z koniecznością pilnego podjęcia przez rząd inicjatywy OPZZ zawarcia tzw. paktu socjalnego.

Akcja protestacyjna OPZZ

Rozumiejąc trudną sytuację gospodarczą kraju organizatorzy protestu świadomie ograniczyli jego formę do oflagowania i oplakatowania budynków związkowych i zakładów pracy, w których organizacje związkowe samodzielnie podjęły decyzję o przystąpieniu do akcji — bez przerw w pracy.

Biuro Prasowe OPZZ informuje, że punktem kulminacyjnym akcji protestacyjnej będzie 15 bm. ogólnopolska manifestacja związkowców w Warszawie. Weźmie w niej udział ok. 7 tys. osób ze wszystkich branż; o godz. 12.00 spod pomnika Sobieskiego wyruszą z petycjami do URM i parlamentu. Organizacje związkowe — jak poinformowano w biurze prasowym OPZZ — zrzeszone w branżach szczególnie ważnych dla codziennego życia obywateli: oświata, służba zdrowia, gospodarka komunalna — uczestniczą w akcji protestacyjnej tylko solidarnościowo (flagi, plakaty) i nie wezmą udziału w manifestacji. (PAP)

Biuro Prasowe prezydenta RP poinformowało, że 8 bm. Lech Wałęsa skierował do prezesa NIK list następującej treści:

Dobro narodu i interes państwa oraz konstytucyjna po-

NIK - do samooceny!

zycja ustrojowa Najwyższej Izby Kontroli wymagają, by jej działalność cieszyła się pełnym zaufaniem społeczeństwa. Kierowane do mnie wnioski i opinie wskazują na rodzące się w społeczeństwie przekonanie o malejącej skuteczności działań Najwyższej Izby Kontroli.

W tym stanie rzeczy słusznym byłoby niezwłoczne rozważenie przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli jako

Czas połączeń...

Ciąg dalszy ze str. 1

stanowią pewną geograficzną całość. Z historii wynika też ich spójność kulturowa — wszystkie są związane z cywilizacją łacińską — i gospodarczą. A ponieważ schyłek wieku XX jest czasem integracji, tworzenia regionalnych ugrupowań żaden z polityków mających dziś wpływ na bieg spraw europejskich nie jest zainteresowany dalszym rozpraszaniem Europy Środkowej.

W Paryżu, Rzymie czy Londynie pamięta się też dobrze, że Węgry i Czechy zawsze po-

zostawały w kręgu wpływów niemieckich. Wciągnięcie do EWG tylko ich oznaczałoby zgodę na zdominowanie Wspólnoty Europejskiej przez zjednoczone Niemcy. Polska jest więc potrzebna jako przeciwwaga. I jako silny element stabilizujący układ na zachodniej granicy Związku Radzieckiego, który staje się przecież coraz mniej przewidywalny. Szczyt w Wyszehradzie nie zadekreduje oczywiście integracji naszych trzech państw. Da jednak impuls by działać wspólnie, a nie liczyć tylko na siebie.

KAZIMIERZ PYTKO

Z ochroną zdrowia — coraz gorzej

Obradująca 12 lutego br. Rada Ochrony Pracy wyraziła ogromne zaniepokojenie z powodu gwałtownego pogorszenia się warunków pracy i ochrony zdrowia pracujących. Jest to następstwem przede wszystkim niedostosowania obowiązujących norm prawnych do zmian strukturalnych w gospodarce narodowej i jej nowych reguł finansowych. Stan ten ulega dalszemu pogorszeniu — mówili członkowie rady — bowiem w obecnym systemie praktycznie została pominięta kontrola warunków pracy i zdrowia zatrudnionych w zakładach pracy, działających zwłaszcza poza sektorem państwowym. Tymczasem z całą pewnością można stwierdzić, że w wielu nowo powstających przedsiębiorstwach uruchamiania się tzw. „brudne” technologie i nie przestrzega elementarnych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Zaniepokojenie członków Rady Ochrony Pracy budzą zamiary ograniczenia zakresu działania już istniejących struktur powołanych do zapewnienia opieki zdrowotnej pracującym, takich jak przemysłowa służba zdrowia czy pion higieny pracy Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Podczas obrad podkreślono, że eliminacja niektórych placówek przemysłowej służby zdrowia nie będzie mogła być rekompensowana przez ogólnie dostępny system podstawowej opieki zdrowotnej i opieki stacjonarnej, ze względu na jej katastrofalną sytuację.

Rada Ochrony Pracy oczekuje inicjatyw ustawodawczych regulujących sobowizania pracodawców, pracobiorców i państwa w zakresie rozpoznawania i oceny ryzyka zawodowego oraz opieki zdrowotnej nad pracującymi.

AL-PRESS

4 mln osób

napromieniowanych

Radziecki ambasador przy UNESCO Władimir Łomiczko poinformował, że ponad 4 miliony osób, w tym 300 tys. dzieci, dotkniętych zostało skutkami katastrofy w czarnobylskiej elektrowni atomowej.

Przypomina, że według danych rządu radzieckiego eksplozja i pożar w elektrowni czarnobylskiej spowodowały śmierć 31 osób. (PAP)

Gorbaczow zamierza, przeprowadzając swoje referendum, utrzymać przeżyty od dawna system centralistyczny w Związku Radzieckim. W Gorbaczowie dokonała się godna ubolewania, tragiczna przemiana. Początkowo był szczerze gotowy do zreformowania i zliberalizowania systemu radzieckiego. Gdy jednak pod koniec 1989 r. stało się oczywiste, że to nie wystarczy, zaczął coraz bardziej sprzymierzać się z siłami autorytarnymi — dyktatorskimi — stwierdził we wtorkowym wywiadzie dla dziennika „Bonner Rundschau”, znany sowietolog niemiecki prof. Wolfgang Leonhard.

Gorbaczow — inny?

Jego zdaniem, Zachód powinien z całym naciskiem domagać się od Moskwy zaprzestania użycia przemocy wobec republik, które chcą się uniezależnić od ZSRR. Powinien też na razie wstrzymać się z udzielaniem kierownictwu radzieckiemu miliardowych kredytów, gdyż tylko ustabilizowałoby to twardy kurs. Nie nie stoi zaś na przeszkodzie, by kontynuować pomoc żywnościową dla ludności.

Leonhard uważa, że Zachód powinien wyzbyć się iluzji wobec Gorbaczowa. Powinien wręcz przeciwnie, że Gorbaczow przemienił się z reformatora w człowieka, który reformy hamuje. Z tego faktu trzeba szybko wyciągnąć wnioski — apeluje sowietolog radziecki do zachodnich przywódców. (PAP)

Po rosyjsku na irackich falach

Ciąg dalszy ze str. 1

R. Cheney i C. Powell powrócili z Arabii Saudyjskiej, gdzie dokonali inspekcji wojsk i przeprowadzili rozmowy z dowództwem sił sprzymierzonych na temat rozwoju sytuacji, chcąc w szczególności ustalić, czy ofensywa lądowa jest potrzebna, a jeśli tak, to kiedy należy ją podjąć.

Prezydent G. Bush po spotkaniu z Chaneyem i Powellem odmówił w wypowiedzi dla prasy rozważania sprawy natarcia lądowego na wojska irackie — kiedy i czy w ogóle nastąpi. Nie używał nawet tego terminu.

Francuski dziennik „Liberation” podał, że alianci przechwycili na irackich częstotliwościach wojskowych rozmowy prowadzone po rosyjsku. Pozwala to przypuszczać — pisze gazeta — że w Iraku nadal przebywa wielu radzieckich doradców.

Informacja ta została potwierdzona przez wielu saudyjskich dyplomatów i oficerów sił sojuszniczych różnych narodowości. Podsluchane rozmowy, których treści nie ujawniono, miały charakter wojskowy i były prowadzone przez wyższy personel wojskowy. Moskwa oficjalnie twierdzi, że wycofała 4 tys. wojskowych doradców, którzy przebywali w Iraku przed wybuchem konfliktu. Jednak, według niektórych źródeł, na terenie Iraku znajduje się wciąż 155 radzieckich specjalistów. Dziennik stawia hipotezę, że być może są to osoby, które z pobudek finansowych zdecydowały się na pozostanie w Iraku, wbrew otrzymanym instrukcjom z centrali. (PAP — opr. woj)

U nas taniej!

Ciąg dalszy ze str. 1

mniej — z 4200 zł cena uległa obniżeniu do 4150 zł. Bez zmian pozostaje cena paliwa produkowanego w kraju — E-94.

Nowe ceny — odpowiednio niższe — obowiązują także przy zakupach hurtowych dokonanych w magazynach białostockiej CPN.

(AR-10)

Fałszywe „100”

W woj. częstochowskim pojawiły się fałszywe banknoty o nominale stu tysięcy złotych. Podrobione pieniądze wykonane zostały techniką kserograficzną w czarnym kolorze, a następnie ręcznie pomalowane na wzór oryginału. Łatwo je rozpoznać. Prawdziwy banknot oprócz znaku wodnego ma na awersie czyli tej stronie, na której jest portret Moniuszki, serie i numery wydrukowane w kolorze czerwonym. Podrobione pieniądze mają serie i numer w kolorze czarnym.

Prof. dr hab. Danucie Markowskiej

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:

koledzy i koleżki z Zakładu Teorii Wychowania oraz Wydziału Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ODNAWIANIE odzieży skórzanej. Gajowa 71.

g 1345-0

DOBRE maluję, tapetuję. 413-985.

g 1342-0

OBLIGACJE 360-71 w. 25 (0-18).

g 1371-0

SPRZEDAM maszyny stolarskie. Łomża, tel. 52-69.

g 1115-1

WEKTOR — sprzedaż hurtowa-detaliczna, poleca: TV — video, alfa 3-systemy, atrakcyjne klamki, szklidły, zamki, wizjery, dzwonki. Łomża, Bliska 11 godz. 16-20.

g 1113-0

SPRZEDAM cegłę białą. Zambrów, Ostrowska 17, tel. 37-48.

g 1102-0

BALE dekowe — suche — sprzedam. Grubość 43 mm. Łomża, tel. 169-854 (po 16).

g 1111-1

SAMARĘ nową — sprzedam. 731-541.

g 1362-1

PODWOZIE FSO kompletne. Wolga Gaz 24 — stan bardzo dobry — sprzedam. Zambrów, tel. 41-65.

g 1127-1

SPRZEDAM dom piętrowy wolno stojący z działką 300 m kw. lub 800 m kw., Żuka skrzynkowego (1979), Łomża, tel. 57-53.

g 1130-1

EKSPRESEM

Ciąg dalszy ze str. 1

SAMOBÓJSTWO...

...przez powieszenie popełnił 31-letni Andrzej A. mieszkający Koźuch (gm. Biała Piska). Motywy tego desperackiego czynu nie są znane.

PROBA PODPALENIA

W Suwałkach przy ul. Korczaka miała miejsce próba podpalenia mieszkania należącego do Piotra M. Dzięki akcji straży pożarnej spaleni uległy jedynie drzwi.

KARAMBOL...

...wydarzył się na trasie Białystok—Jeżewo w pobliżu Babina. Kierujący Skodą, pomimo trudnych warunków (mgła i śliska jezdnia), nie zachował należytej ostrożności i w efekcie wpadł w poślizg. Uderzył w Zigmę, a następnie w ciężarowy Kamaz. Najbardziej uszkodzony został jednak pieszy idący szosą obok pojazdów. Z licznymi obrażeniami głowy odwieziono go do szpitala. (Gz)

BSM Droższe metry

W BSM, mimo kilkakrotnego w ub.r. wzrostu cen usług, których korzysta spółdzielnia, nie zmieniano w r. 1990 wysokości czynszu. Gdy jednakże od 1 stycznia 1991 r. nastąpił wzrost opłat za wywóz nieczystości i dzierżawę pojemników na śmieci, gaz, energię elektryczną, utrzymanie i konserwację dźwigów, usług pocztowych i telekomunikacyjnych, remonty, naprawy i konserwację, sprawa trafiła na posiedzenie Zarządu i Rady Nadzorczej.

PRZEWIDUJEMY, że opłata za metr kwadratowy wyniesie 2289 zł. Kwota ta składa się z 1169 zł za eksploatację podstawową oraz 1120 zł za centralne ogrzewanie. Nie można tego jednakże porównywać z innymi spółdzielniami, bowiem od 1 października ub.r. niektóre koszty — na wyrażne życzenie mieszkańców — są przeleżane w stosunku na jedną osobę, a nie od metra kwadratowego zajmowanej powierzchni. Dotyczy to m.in. dostaw ciepłej wody, korzystania z dźwigów, opłat za gaz — gdzie budynki mają licznik zbiorczy, opłata za wodę i kanalizację oraz wywóz nieczystości — mówi prezes BSM, Zenon Babicki.

Nowe stawki czynszów obowiązują od 1 lutego. W pierwszych dniach lutego lokatorom zostały doręczone powia-

domienia. I tu przykładowe wyliczenie: mieszkanie własnościowe o powierzchni 50 m kwadr., zajmowane przez trzy osoby, budynek niski, bez dźwigów. Czynsz dotychczasowy — 109.799 zł, czynsz nowy — 178.608 zł — wzrost więc o 62,67 proc. Jeśli lokator sam opłaca za gaz: czynsz dotychczasowy — 106.790 zł, czynsz nowy — 173.154 zł. (h)

Nowe czynsze wywołują emocje i to ze strony najmniej oczekiwanej. Oto DYREKTOR MPO — inż. JANUSZ MIĄSTKOWSKI w piśmie z 28 stycznia br. rozestaniem do wszystkich białostockich spółdzielni mieszkaniowych oraz redakcji „Gazety Wapitowskiej”, „Kurier Podlaski” i „Kuriera Porannego” stwierdza m.in. „nie opłaty za nasze usługi są przyczyną skokowego, kilkakrotnego w ciągu roku wzrostu wysokości czynszu”.

Pan dyrektor rozminął się nieco z prawdą. Bismem przykładowo w BSM (gdzie jest... członkiem Rady) nie było w ub.r. ani skokowego ani kilkakrotnego wzrostu czynszów. I o tym pan dyrektor MPO wie doskonale lub przynajmniej powinien wiedzieć. Kto tu więc kogo wprowadza w błąd: Zarząd BSM czy... dyrektor MPO?

ITI - 984

Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Białymstoku informuje, że 13 bm. (środa) w godz. 13-14 przy Informacyjnym Telefonie Inwalidzkim — 984 — dyżurować będzie Krzysztof Dec, członek Zarządu Wojewódzkiego TKW, który odpowiadać będzie na pytania dotyczące porad i wskazówek eksploatacyjnych dla inwalidów posiadających pojazdy mechaniczne.

Prosimy o telefoniczny kontakt. (g)

W CB — Radio obowiązuje „Wersal”

Białostoccy taksówkarze, szczególnie ci którzy jeżdżą w późnych godzinach nocnych i nocą, chwala CB Radio. Dzięki temu są bowiem natychmiast przekazywane wiadomości o wypadkach, pożarach, napaściach na kierowców lub usiłowanie ucieczki bez uiszczenia należności za kurs. Na stałe włączona aparatura spowodowała, że wszyscy są natychmiast informowani o zaistniałych wydarzeniach i w razie potrzeby spieszą koledze z natychmiastową pomocą. CB Radio stało się

więc bardzo skuteczną formą samoobrony.

Niestety, poczynają do nas docierać sygnały, że CB Radio jest wykorzystywane do prywatnych rozmów, a bywa że włączają się również inne osoby. Ponadto, jest to szczególnie przykre, lecz w eter nie tylko „słowa”, ale i „wiązańki”. A wszystko to dokladnie slychać w każdej taxi z antena.

CB Radio to nie tylko szybka i skuteczna pomoc oraz hasło „na ratunek”, ale również... kultura. CB Radio chyba stać na Wersal. (jks)

Kupując tu, pomagasz innym

„Bratniak” — sklep z tanio odzież przy ul. Świętojańskiej w Białymstoku działa od ośmiu miesięcy. Jego sens istnienia polega na tym, że przyjmuje używaną odzież za darmo, a sprzedaje dostojnie za grosze. Zdobyte w ten sposób zlotówki przeznaczone są na pomoc dla potrzebujących.

Placówkę prowadzi zespół charytatywny z parafii Najświętszego Serca Jezusowego (ul. Traugutta), a pomaga mu pięć drużyn ZHP i ZHR. Wspólnie dzielą się wpływami do kasy na ustalonych zasadach i każdy przeznaczają je na własne cele. W ciągu ośmiu miesięcy zysk wyniósł ponad 43 mln zł. Z pieniędzy tych harcerze zakupili sobie namioty, sprzęt biwakowy na wakacyjne obozy, a w czasie ferii opłacili zimowiska w górach. Zespół charytatywny partycypował w kosztach zimowiska, które prowadzone było w Szkole Podstawowej nr 8. Korzystały z niego dzieci z rodzin, których nie stać

na zapewnienie wypoczynku swoim pociechom. W lecie na podobnej zasadzie maluchy uczestniczyły w półkoloniach.

„Grosze” male ale znaczące

Oprócz dochodów ze sklepu zespół charytatywny zdobywa pieniądze z kwest przykościelnych. Raz w miesiącu wierni z parafii NSJ przeznaczają datki na potrzeby biednych. Za każdym razem udaje się zebrać około 1,5 mln zł. Zeby była jasność, na co te pieniądze są wydawane — ROMUALD KOLLATAJ i LUCJA KALINOWSKA dokładnie wyliczają: przez cały ubiegły, i bieżący rok szkolny opłacane były i są obiady szkolne dla około 50 uczniów. W tym roku drugi raz z rzędu zakupiono paczki świąteczne dla ponad 100 dzieci z parafii. We wrześniu ub.r. R. Kollataj przeznaczył 1,3 mln zł na wy-



Na taką zimę czekały dzieci i dorośli (drogowcy, ciepłowicy, pracownicy transportu). Te pierwsze z niecierpliwością, a ci drudzy z niepokojem.

Fot. Andrzej Polakowski

Nauczycielski „kombajn” kulturalny

Dom Nauczyciela w Białymstoku, który jest obecnie placówką Kuratorium Oświaty i Wychowania, często staje się miejscem spotkań, konferencji i zebrań. Taka rola wynika z jego położenia w śródmieściu. Pedagodzy mają do dyspozycji m.in. klubo-kawiarnię, kilka sal — w tym konferencyjną i „kominkową”. Pracownicy oświaty studiujący zaocznie wciąż „okupują” tam dziesięć miejsc noclegowych — przydaloby się więcej.

Placówka, którą kieruje Halina Rutkowska, troszczy się przede wszystkim o działalność kulturalną, oświatową i turystyczno-rekreacyjną. Wszystkich przyciągają spotkania z ciekawymi ludźmi. Ostatnio byli prof. dr Władysław Serczyk i prof. dr An-

drzej Kaliciński.

Prężnie działa sekcja reńistów i emerytów. Uczestniczą oni w wieczorkach towarzyskich i różnych wycieczkach.

Swą „przystań” znaleźli tam absolwenci dawnego białostockiego Seminarium Nauczycielskiego, snujący wspomnienia o przeszłości i prowadzący dyskusje o problemach dzisiejszych. Dział koło kombatanów w tym również — Sybiraków, urządzające prelekcje i projekcje filmów. Z kolei klub PTTK przygotowuje wycieczki, obozy i imprezy rekreacyjne a także odczyty.

Nauczycielski klub literacki, który prowadzi Eugeniusz Szulborski, stanowi forum wymiany poglądów i doświadczeń. Duże zainteresowanie budzą spotkania z twórcami i krytykami literackimi. Grupa artystów przygotowuje coraz to nowe wystawy. Spotykają się też szachiści i brydżyści. Odbijają się występy różnych zespołów artystycznych, koncerty muzyczne oraz wieczory poezji. Do tradycji należą projekcje filmów wideo.

W planie — kurs tańca towarzyskiego i... turnieje szachowe. (ges)

W kilku wierszach

W czwartek, 14 bm., o godz. 10.30 w sal Klubu Pracownika PSK rozpocznie się posiedzenie szkoleniowo-naukowe białostockiego oddziału Towarzystwa Internistów Polskich z następującym porządkiem: zachowanie się w warunkach parametrów lipidowych w reumatoidalnym zapaleniu stawów, zastosowanie „Padme-28” w leczeniu reumatoidalnego zapalenia stawów, trudny diagnostycznie przypadek szluzowo-komorowego raka żołądka u 42-letniej chorej. (mfp)

posażenie szkolne (zeszyty, ołówki, kredki), które przekazał potrzebującym uczniom z „ósemki”. Z sebranych pieniędzy finansowane są też produkty żywnościowe (mąka, cukier, oliwa) dla ludzi starszych i samotnych o niskich emeryturach.

Dochody sklepu przy ul. Świętojańskiej stanowią uzupełnienie hojności parafian. Z zysku pla-

chcieliby zamiast ubrania wyłudzić pieniądze na wodkę. Zdarzają się też osoby ubrane elegancko i zdegustowane tym, co się im proponuje. Tu niekiedy można nabrać przekonania, że pomoc społeczna nie zawsze trafia we właściwe ręce. Zadań z pracowni socjalnych ani razu w sklepie nie było. Nie widział, jak wygląda placówka i czym dysponuje. Bywa, że w poradniach rejonowych wydają zlecenie na pościel, a sklep tego nie „prowadzi”.

„Bratniak”, oprócz darów od mieszkańców, otrzymuje też rzeczy z zagranic. Prezydent Białegostoku Lech Rutkowski zaakceptował, aby wszystko co dla miasta przysłał pan Kazimierz Michałowski z Francji, trafiło na ul. Świętojańską. Na razie są z tym kłopoty. Ostatnio sklep otrzymał tylko jedną szóstą zawartości samochodu. Za to — twierdzą zainteresowani — co nieco dało się zauważyć na rynku Bema.

W „Bratniaku” wartość darów przynosi podwójną korzyść. Ci, co potrzebują, otrzymują niezbędne rzeczy za darmo, a ci, co kupują, zostawiają zlotówki na pomoc dla innych. Dlatego tam przede wszystkim powinna trafić pomoc zagraniczna. (fb)

Opłata „manipulowana”

Kto nie wierzy, że podróże kształcą, niech się przejedzie koleją. Albo spróbuje coś załatwić w tej firmie. Odechce mu się wszystkiego. Takie przynajmniej przekonanie ma mieszkaniec Bielska Podlaskiego — Sławomir Nestoruk. Wprawdzie historia, którą nam opowiedział, zaczęła się w „Orbisie”, ale decydujące słowo należało do PKP.

Otóż pan Nestoruk w kwietniu ub.r. wykupił trzy bilety kolejowe do ZSRR. Czynności te załatwiał w bielskim „Orbisie”, który — jego zdaniem — uchodził dotychczas za firmę solidną. I pewnie by nie stracił na opinii, gdyby kasjerka sprzedała bilety osobno. Niestety, został wypisany jeden bilet blankietowy dla trzech osób. I tu zaczęło się nieszczęście — jedna z osób towarzyszących panu Nestorukowi zachorowała i nie mogła jechać. Ów zgłosił się do „Orbisu” ponownie, aby wypisać nowy bilet dla dwóch osób. Kasjerka to uczyniła zwracając gotówkę za nie wykorzystany przejazd... z potrąceniem opłaty manipulacyjnej od całej kwoty.

Pan Nestoruk nie zgodził się z taką decyzją, uważając, iż opłata manipulacyjna jest rzeczywiście przez kogoś „manipulowana” — powinna być potrącana od wartości biletu na jedną osobę, a nie na trzy. Zresztą bilety — argumentował w piśmie odwoławczym do dyrektora „Orbisu” w Białymstoku — należało sprzedać osobno dla każdego pasażera.

Sprawa trafiła do CENTRALNEGO BIURA ROZRACHUNKÓW ZAGRANICZNYCH PKP w BYDGOSZCZY. Podtrzymało ono stanowisko „Orbisu”. W piśmie wyjaśniającym stwierdziło, iż „zwrotu należności za bilet dokonuje się po potrąceniu 10 proc. opłaty manipulacyjnej. Nie należało rezygnować z całego biletu i żądać wystawienia nowego na dwie osoby, lecz na posiadanym już bilecie, wystarczyło dokonać urzędowej anotacji kolekt, iż z biletu będą korzystały tylko dwie osoby. Po odbytych podróżach, tak poświadczony bilet należało przesłać do CBRZ z reklamacją o zwrot pieniędzy za częściowo nie wykorzystany bilet i wówczas potrącono by tylko 10 proc. należności za nie wykorzystany przejazd jednej osoby.”

Celowo przytoczyłem tak dokładnie informacje, ponieważ może się ona jeszcze przydać komuś z podróżników. Szkoda, że PKP, a także „Orbis” nie informują o tym bezpośrednio swoich klientów. Przecież kasjerka, która dokonywała całej owej operacji, powinna wiedzieć i liczyć się z ewentualnymi konsekwencjami dla pasażera. Domaganie się później od niego znajomości przepisów, których w PKP jest bez liku — jest co najmniej nieporozumienie i zakrawa na brzydką manipulację. (sf)

Kto zarabia, kto traci?

SCENA I: Na przystanku autobusowym starszy pan do starszej pani:

— Brakuje mi biletu za 350 zł. Może by pani miała do odspędzenia?

— „Proszę bardzo!” Pan podaje 1000 zł. Pani, szukając w portmonetce:

— Nie mam reszty, ale to nie nie szkodzi. Niech pan weźmie ten bilet i przy wysiadaniu przekaże komu innemu...

Pan:

— Teraz po podwyżce cen co drugi pasażer będzie musiał oddawać skasowane bilety bliżnim. Kogo stać na tak drogie przejazdy...

SCENA II: Wysiadająca pani wręcza mi bilet:

— Dziękuję, mam swój.

Zdziwiona:

— Naprawdę, nie chce pani?!

SCENA III: Młody chłopak stoi w pobliżu kasownika z biletem w ręku. W razie pojawienia się kontrolera przygotowany jest do natychmiastowego działania. Wtórzy, przedziurkuje i wszystko w porządku. Jak kontroli nie będzie, przejedzie się bezkaszem.

Od jesieni codziennie dojeżdżam do pracy, kontrolera nie dane mi było spotkać ani razu. Białostoccy radni twierdzą, że bilety nie są za drogie, tylko my za mało zarabiamy. Jeśli tak dalej potruwa, następna podwyżka niebawem. (ib)

To wychodzi... kranem

Białostockie osiedle „Plaski” uchodziło swego czasu za uprzywilejowane — z racji na zamieszkanie tu wielu prominentów. Jeżeli zdarzyła się awaria, wystarczył jeden telefon i było „po potkach”. Teraz ludzie nie mogą się doprosić tak podstawowej rzeczy, jaką jest ciepła woda. Płynię w kratkę, a w bloku przy ul. Legionowej nr 15 — nie ma wcale.

Cóż, schizma z BSM-em wychodzi bokiem, a właściwie... kranem. (sf)

PAKIET SYGNAŁÓW

Ginekolog w witrynie

— Czy istnieje w Białymstoku jakiś urzędowy arbiter przyzwoitości, dobrego smaku i estetyki? — pyta p. Andrzej E. zirytyowany mnożącymi się jak grzyby po deszczu budkami-potworkami, sztydami malowanymi przez amatorów, wreszcie rozlepianymi gdzie się da anonasami, reklamami, inseratami i zwyczajnymi plakatami „od ręki”.

Nie potrafiliśmy odpowiedzieć na to pytanie. Zgadamy się z naszym stałym Czytelnikiem, że reklama w postaci pokazywanych rozmiarów plakatu „Gabinet Ginekologiczny, przyjmuje, ul...” itd. umieszczony w witrynie sklepu mięsnego przy ul. Skłodowskiej — jest nieodpowiednim miejscem. Rozumujemy, że powstają spółki ale rzeźniczo-ginekologiczne to trochę za wiele jak na wrażliwość estety.

Kto powie pierwszy właścicielom tego sklepu, że to nieładnie! (m-i)

"ARRA-HANDEL" IMPORT-EXPORT
87-100 Toruń, ul. Szeroka 10/12
telefony 283-07, 283-19, 245-79
fax 283-19; telex 555309

OFERUJE ODBIORCOM HURTOWYM:

- * sprzęt RTV
 - telewizory (już od 3,8 mln)
 - magnetowidy
 - odwarzacz
 - kalkulatory
- * zegarki Casio
- * komputery managerskie

UWAGA — najniższe ceny w kraju.

- towar bezpośrednio od producenta
- przy dużych zamówieniach hurtowych dowozimy na wskazane miejsce
- gwarancja i serwis na terenie całego kraju
- warunki płatności do uzgodnienia.

"ARRA-AGRA"

- reprezentuje interesy firmy Actini International i oferuje:
- mleczarnie do 20.000 l mleka dziennie
- przetwórnice owocowo-warzywne
- piekarnie i ciastkarnie
- rozlewnie wód i soków

Ułatwiamy uzyskanie korzystnych kredytów dewizowych.

k 7523-1

JTK HURTOWNIA OFERUJE

- ☐ odzież (Turecja, Tajlandia)
- ☐ artykuły dziecięce
- ☐ papierosy (Marlboro USA, LM, Monte Carlo, Pall Mall)
- ☐ mydło „Dalan”

ZAPRASZAMY
poniedziałek — piątek 8.00—16.00
sobota 9.00—13.00

Suwałki, ul. Mickiewicza 7
tel. 31-18 do 17.00.

Sg 940-0

EXPORT-IMPORT „K Ł O D E X”

☐ Towary przemysłowe i spożywcze ☐

Borki 15, gmina Elk
woj. suwalskie

Firma oferuje do sprzedaży w cenach hurtowych i detalicznych: glazurę, tarakotę oraz inne artykuły wyposażenia wnętrz.

Prostki, tel. 225.

Sg 924-0

PRZEDSIĘBIORSTWO „EL-STAR”
Spółka z o.o. w Suwałkach, ul. Korczaka 4
piętro 11 pokój 1 tel. 72-76

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

- pomiarów rejestracyjnych osprzętu i oznakowanie autocystron,
- księgowości,
- poradnictwa prawnego,
- tworzenia podmiotów gospodarczych,
- przekształceń własnościowych,
- stosowania prawa podatkowego,
- obrotu nieruchomości.

Sg — 236-0

UWAGA!!!
SUPER OKAZJA
HURTOWNIA „AKA”
poleca odbiorcom detalicznym sprzęt RTV firmy SAMSUNG po rewelacyjnie niskich cenach

Telewizory 20" — 3 mln 850 tys.
Telewizory 20" LCD — 3 mln 990 tys.
Telewizory 20" LCD telegazeta — 5 mln 250 tys.
Magnetowidy 4-głównicowe — 4 mln 759 tys.

Suwałki, ul. Pułaskiego (magazyn 32 bylej Jednostki Wojskowej).
Codziennie od godz. 7 do 15.
Tel. 73-76.

Sg 937-0

OKAZJA!

Pralki WITKA 14 — tylko 3.100.000
Łodówki H-130 — tylko 1.600.000

PUS Suwałki,
ul. Noniewicza 14A
tel. 44-96

Sg 227-0

NOWE Oplo

Carso ok. 11.000 DM
Kadet ok. 15.000 DM
Vectra ok. 19.000 DM
Omega ok. 23.000 DM
Senator ok. 35.000 DM

Wypożyczenie i kolor na zamówienie.

GWARANCJA — SERWIS.
Tel. 43-54-73
godz. 12—15.
g 1325-0

PPH „EWRA”
Łomża, tel. 37-51

OFERUJE w sprzedaży hurtowej:

1. Ręczniki frotte — różne wymiary i kolory
2. Najtańsza pasta BHP w opakowaniach 0,5 kg

Łg 1076-0

Pianina, gitary, instrumenty muzyczne

oferuje

PHF „FILIP”
Suwałki,
ul. Kościuszki 8
tel. 73-77

HURT i DETAL

Sg 915-0

CEMENT PUSTAKI — GAZOBETONY

Ceny konkurencyjne dostaw pełnych transportów na plac budowy do 25 km od Siemiatycz

SIEMIATYCZE
tel. 552-184
czynny całą dobę.

g 866-0

SPÓŁKA z o.o.

HESTIA
Sopot, ul. Reja 13/15
tel. 51-20-13, tix 054212

OFERUJE

do sprzedaży hurtowej sprzęt RTV produkcji zachodniej po atrakcyjnych cenach.

k 7715-0

GDANSKI SKŁAD KUPIECKI
Oddział w Białymstoku
ul. Handlowa 7,
tel. 236-71, wewn. 217

Hurtownia

oferujemy:

- naczynia szklane
- wyroby z plastiku
- zabawki

UWAGA!

Stałych odbiorców informujemy o nowych atrakcyjnych dostawach

ZAPRASZAMY!
g 1195-00

ciąg dalszy ze str. 1

— Od czasów późnego Gierka kolejne ekipy ekspertów przekonywały mnie, że jest to jedynie szluzowa droga w naszym kraju i mniej kosztowna od innych. Interpretacje byłyby i takie, że ta droga chronimy środowisko skutecznie niż np. poprzez sieć kotłowni osiedlowych, które zaczęto powszechnie likwidować.

— Do nich też nie ma powodu. Trzeba wprowadzić powszechnie ogrzewanie alternatywne gazem, ropą, energią elektryczną. Oczywiście racjonalne i oszczędne.

— Zdaje się, że minęły już czasy, gdy obiecywaliśmy sobie taniej gaz w dowolnych ilościach, ropę ze Wschodu za pół darmo, a w taniej energii elektrycznej nikt już chyba nie wierzy.

— Mimo to najwyższe tempo wzrostu cen i piramidalne koszty ma właśnie tradycyjne centralne ogrzewanie, i „centralna” ciepła woda, za które lokator płaci symbolicznie 10 proc. Proszę zwrócić uwagę, gdy niebawem będzie musiał pokryć pełne koszty. Te zaś w przeliczeniu na metr kwadrat powierzchni mieszkania, wynoszą około 11 tys.

ciąg dalszy ze str. 1

— Krwawa laźnia w Wilnie przyszła zapewne zbyt wcześnie. Czy komitety oceniające w innych republikach bałtyckich nie były tym zaskoczone, czy też jeszcze nie były gotowe? Czy też może jest tak, że ten plan, który przewidywał przejście władzy przez siły reakcyjne, nie powiodł się właśnie z tych powodów?

— Uważalibyśmy to za wielki dla nas zaszczyt, gdyby tak było. Ostatecznie rozstrzygnięcie o tym przyszłość.

— Pan po tej krwawej nocy zadzwonił do Gorbaczowa i zapytał: czy jest on jeszcze u władzy, czy w ogóle jest...

— Na to pytanie można będzie odpowiedzieć dopiero wtedy, kiedy będzie jasne, kogo on ostatecznie za te wypadki pocinie do odpowiedzialności. Ja w każdym bądź razie sądzę, że ci zabici pójdą na konto lokalnych komendantów. Dla mnie jest rzeczą naturalną, że za to wszystko co się dotychczas wydarzyło odpowiedzialne są najwyższe autorytety w Moskwie.

— Pańska reakcja na te przejawy przemocy było ogłoszenie plebiscytu na temat niezawisłości Litwy, co, czele Moskwa domagała się od dłuższego czasu. Dlaczego zdecydował się pan na taki krok?

— Bo jest to krok do tworzenia naszego państwa.

— Dlaczego więc do tej pory pan go odrzucał?

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadzamy się na współżycie z innymi wyznaniami — chodzi o to, jak zgadzamy się sami ze swoim wyznaniem. Katolicyzm, gdyż większość społeczeństwa polskiego deklaruje katolicyzm właśnie a historycznie jesteśmy niemalże wyłącznie katolikami.

Rzecz w tym, że w obrębie tej jednej religii dokonujemy rzeczy, które stają się pośmiewiskiem Europy, nie mówiąc już o Ameryce, którą zresztą Polska zupełnie nie interesuje a olbrzymi procent Amerykanów miałby olbrzymie trudności ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie świata czy Europy. Im wystarczy wiedza, iż Waleśa jest Polakiem, a więc rodakiem jednej z najbliższych populacji nie anglosaskich na terenie USA. Pytanie: czy Polska jest republiką świecką, stanowią w Stanach Zjednoczonych coś zupełnie naturalnego. I to do dzisiaj. Jeżeli za sukces uważa należyty wyliczenie przez Amerykanina dwadzieści stanów jego kraju, to co mówić o jakimś tam Polsce. Z Litwą jest już zupełna tragedia.

ci i stale się podnoszą. Z czym je dziś porównać?

— Dałbym się szybciej przekonać, gdybym miał w garści rachunki wariantowe. Na razie muszę jednak wierzyć na słowo.

— To niestety. Paliwa alternatywne mamy już w całym kraju, a szczególnie w miastach, gdzie zbliżają się do nich i wywołanie pełnej efektywności w

gospodarowaniu nimi jest tylko kwestią czasu. Ważnym dla kontratu tradycyjne systemy ogrzewania. Kto się liczy z wydatkami rzędu biliona zł na EC III, jeśli cały budżet miejski na wszystkie wydatki w ciągu roku sięga jednej czwartej tej sumy, a z tzw. centrali nikt grosza nie dorzuci. A ile pochłonie instalacja rurociągów o specjalnych wymaganiach trwałości i izolacyjności, kosztarna e-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadzamy się na współżycie z innymi wyznaniami — chodzi o to, jak zgadzamy się sami ze swoim wyznaniem. Katolicyzm, gdyż większość społeczeństwa polskiego deklaruje katolicyzm właśnie a historycznie jesteśmy niemalże wyłącznie katolikami.

Rzecz w tym, że w obrębie tej jednej religii dokonujemy rzeczy, które stają się pośmiewiskiem Europy, nie mówiąc już o Ameryce, którą zresztą Polska zupełnie nie interesuje a olbrzymi procent Amerykanów miałby olbrzymie trudności ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie świata czy Europy. Im wystarczy wiedza, iż Waleśa jest Polakiem, a więc rodakiem jednej z najbliższych populacji nie anglosaskich na terenie USA. Pytanie: czy Polska jest republiką świecką, stanowią w Stanach Zjednoczonych coś zupełnie naturalnego. I to do dzisiaj. Jeżeli za sukces uważa należyty wyliczenie przez Amerykanina dwadzieści stanów jego kraju, to co mówić o jakimś tam Polsce. Z Litwą jest już zupełna tragedia.

konomika węzłów cieplnych, kolosalne straty przesyłowe...

— Ale my nie zaczynamy tej kłopotliwej zabawy. Mamy już pokazaną część układu budowanego według koncepcji sprzed lat, przecież brak w tym systemie i kompensacyjnego źródła ciepła i szeregu projektowanych przednich inwestycji, a kosztów eksploatacyjnych tego co już stoi

— Jest to dziedzina, w której nakłady przysparzają efektów dopiero po wielu latach. Ponieważ zaś złośliwki nie procentują z dnia na dzień uważano tu i ówdzie, że efektów nie ma w ogóle. W ten sposób tłumaczono permanentnie niedoinwestowanie ciepłownictwa.

— I rzeczywiście tak bywało w przypadku konieczności ogrzewania wielkich bloko-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadzamy się na współżycie z innymi wyznaniami — chodzi o to, jak zgadzamy się sami ze swoim wyznaniem. Katolicyzm, gdyż większość społeczeństwa polskiego deklaruje katolicyzm właśnie a historycznie jesteśmy niemalże wyłącznie katolikami.

Rzecz w tym, że w obrębie tej jednej religii dokonujemy rzeczy, które stają się pośmiewiskiem Europy, nie mówiąc już o Ameryce, którą zresztą Polska zupełnie nie interesuje a olbrzymi procent Amerykanów miałby olbrzymie trudności ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie świata czy Europy. Im wystarczy wiedza, iż Waleśa jest Polakiem, a więc rodakiem jednej z najbliższych populacji nie anglosaskich na terenie USA. Pytanie: czy Polska jest republiką świecką, stanowią w Stanach Zjednoczonych coś zupełnie naturalnego. I to do dzisiaj. Jeżeli za sukces uważa należyty wyliczenie przez Amerykanina dwadzieści stanów jego kraju, to co mówić o jakimś tam Polsce. Z Litwą jest już zupełna tragedia.

— Jest to dziedzina, w której nakłady przysparzają efektów dopiero po wielu latach. Ponieważ zaś złośliwki nie procentują z dnia na dzień uważano tu i ówdzie, że efektów nie ma w ogóle. W ten sposób tłumaczono permanentnie niedoinwestowanie ciepłownictwa.

— I rzeczywiście tak bywało w przypadku konieczności ogrzewania wielkich bloko-

— Jest to dziedzina, w której nakłady przysparzają efektów dopiero po wielu latach. Ponieważ zaś złośliwki nie procentują z dnia na dzień uważano tu i ówdzie, że efektów nie ma w ogóle. W ten sposób tłumaczono permanentnie niedoinwestowanie ciepłownictwa.

— I rzeczywiście tak bywało w przypadku konieczności ogrzewania wielkich bloko-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadzamy się na współżycie z innymi wyznaniami — chodzi o to, jak zgadzamy się sami ze swoim wyznaniem. Katolicyzm, gdyż większość społeczeństwa polskiego deklaruje katolicyzm właśnie a historycznie jesteśmy niemalże wyłącznie katolikami.

Rzecz w tym, że w obrębie tej jednej religii dokonujemy rzeczy, które stają się pośmiewiskiem Europy, nie mówiąc już o Ameryce, którą zresztą Polska zupełnie nie interesuje a olbrzymi procent Amerykanów miałby olbrzymie trudności ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie świata czy Europy. Im wystarczy wiedza, iż Waleśa jest Polakiem, a więc rodakiem jednej z najbliższych populacji nie anglosaskich na terenie USA. Pytanie: czy Polska jest republiką świecką, stanowią w Stanach Zjednoczonych coś zupełnie naturalnego. I to do dzisiaj. Jeżeli za sukces uważa należyty wyliczenie przez Amerykanina dwadzieści stanów jego kraju, to co mówić o jakimś tam Polsce. Z Litwą jest już zupełna tragedia.

systemów alternatywnych — stopniowo zaczyna się odwracać proporcje między kosztami zabudowy bloków, a jednorodzinna. Gospodarze takich obiektów staną się samowystarczalni pod względem ogrzewczym. Ten proces już trwa. Dyrektor gazowni wydał w ub. roku chyba 8 tys. zezwoleń na gazowe systemy grzewcze, a może ich wydać znacznie więcej. Taka jest perspektywa i nie musimy wymyślać prochu, bo Zachód to wszystko już przeżył.

— Zachód na naszym regionalnym wschodzie nie zawsze się sprawdza. Czy nie grozi nam wieczna huśtawka koncepcji z kosztowną zmianą wiary w odmienne systemy? Każda faza porównania jest dostatecznie wymowna i świadczy na korzyść moich racji. W każdym razie inaczej wygląda, trwa i kosztuje zbrojenie terenu w rurę gazową, a inaczej wykonywanie labiryntów kanałów ciepłowniczych. Wolę pieniądze zaoszczędzone na tradycyjnych systemach przeznaczyć na infrastrukturę w postaci dobrych ulic, funkcjonalnych sklepów czy lokali usługowych, niż zakopywać je w ziemi.

Rozmawiał:
ANDRZEJ POLAKOWSKI

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadzamy się na współżycie z innymi wyznaniami — chodzi o to, jak zgadzamy się sami ze swoim wyznaniem. Katolicyzm, gdyż większość społeczeństwa polskiego deklaruje katolicyzm właśnie a historycznie jesteśmy niemalże wyłącznie katolikami.

Rzecz w tym, że w obrębie tej jednej religii dokonujemy rzeczy, które stają się pośmiewiskiem Europy, nie mówiąc już o Ameryce, którą zresztą Polska zupełnie nie interesuje a olbrzymi procent Amerykanów miałby olbrzymie trudności ze zlokalizowaniem naszego kraju na mapie świata czy Europy. Im wystarczy wiedza, iż Waleśa jest Polakiem, a więc rodakiem jednej z najbliższych populacji nie anglosaskich na terenie USA. Pytanie: czy Polska jest republiką świecką, stanowią w Stanach Zjednoczonych coś zupełnie naturalnego. I to do dzisiaj. Jeżeli za sukces uważa należyty wyliczenie przez Amerykanina dwadzieści stanów jego kraju, to co mówić o jakimś tam Polsce. Z Litwą jest już zupełna tragedia.

— Jest to dziedzina, w której nakłady przysparzają efektów dopiero po wielu latach. Ponieważ zaś złośliwki nie procentują z dnia na dzień uważano tu i ówdzie, że efektów nie ma w ogóle. W ten sposób tłumaczono permanentnie niedoinwestowanie ciepłownictwa.

— I rzeczywiście tak bywało w przypadku konieczności ogrzewania wielkich bloko-

— Jest to dziedzina, w której nakłady przysparzają efektów dopiero po wielu latach. Ponieważ zaś złośliwki nie procentują z dnia na dzień uważano tu i ówdzie, że efektów nie ma w ogóle. W ten sposób tłumaczono permanentnie niedoinwestowanie ciepłownictwa.

— I rzeczywiście tak bywało w przypadku konieczności ogrzewania wielkich bloko-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

— Rozwiązujemy nasze problemy sami. Dlatego nie przeprowadziliśmy żadnego plebiscytu, który narzucony byłby z zewnątrz. Gdyby zdecydowaliśmy się na referendum na temat: czy chcemy wystąpić z ZSRR, czy też nie, oznaczałoby to, że jesteśmy jego częścią. My jednak nigdy do ZSRR nie wstępowaliśmy dobrowolnie, więc

— Uczyniliśmy bardzo wiele, aby wzmacnić demokrację w ZSRR,aliśmy przykład prawdziwej demokracji. Ale żeby wymagać od nas, małego państwa, żebyśmy wyścigali z bogatym gigantem, ZSRR, jest grubą przesadą.

— Pan nie ma zaufania do radzieckiej działalności demokratycznej?

— To wszystko bierze bardzo, bardzo wolno. Nawet rosyjscy demokraci nie są niczyi sobą zgodni, dlatego szukają winnych swoich niepowodzeń — także i u nas.

— Przez wyjście z Rady Narodowej pozbawił się pan możliwości oddziaływania na całość wydarzeń.

— Rada od samego początku była oprowadzana przez siły konserwatywne. Wydawało się, że mogłoby być inaczej.

— Mer Moskwy, Popow, za-

== Zbocze Syzyfa ==

PRZEPRAZAM, że tytuł niniejszego felietonu ukrađem głośnemu filmowi, ale żaden inny lepiej nie pasuje do opini, które mam zamiar wygłosić. Nie chodzi mi o tolerancję narodowościową, chociaż w Białymstoku jest to temat ważny, ale o to, że najstarszą: religijną. Także nie idzie o to, czy zgadz

Termo Sp. z o.o.

15-133 Białystok
ul. Gedymina 8/1,
tel. 288-65 lub 752-784

SIECI CIEPLNE BEZKANALOWE Z RUR PREIZOLOWANYCH

to oszczędność do 30 proc. kosztów
i skrócenie czasu budowy do 50 proc.
w stosunku do metody kanałowej.

Zastosowanie:

przesyłanie wody gorącej c.o. i c.w.,
o temp. do 135÷150°C.

Możliwość sygnalizacji przecieku.

Projektuje i wykonuje jednostka uprawniona

„TERMO-SYSTEM” Sp. z o.o.

Przeprojektowanie z wersji kanałowej bezpłatnie
w ramach wykonawstwa. g 1279-1

USŁUGI

GABINET stomatologiczny — Dom
Handlowy „Centrum” — Malmieda
1 — krótkie terminy protezowa-
nia i leczenia w znieczuleniu,
M-14. g 303-0

ALMA — kupi, sprzeda, wynaj-
mie — dom, mieszkania, działki,
lokal. Elk, Kościuszki 12, 45-93.
g 365-0

AUTOALARMY — inż. Sosnowski
— Gedymina 21. g 700-0

MOSAT — montaż, konserwacja
zestawów satelitarnych. Tel. 434-
-465. g 1332-1

ZALUŻE przedwzrostowe instalu-
je — 140 tys. m kwadr. Tel. 21-30
Lomża. g 1377-0

DRZWI harmonijkowe drewniane,
plastikowe żaluzje importowane,
tapicerka, zabezpieczanie drzwi,
419-838, Rozenfeld. g 1182-0

OKLEINOWANIE drzwi, dęb., je-
sion, sosna, mahoń, brzoza. 431-
-301. g 321-0

NAPRAWA łodzi, samolotów, Ma-
ra, tel. 514-519. g 1172-0

UKŁADANIE glazury, 514-858. g 1336-1

BLACHARSTWO-lakiernictwo, cech
motoryzacyjny. Tel. 425-810. g 820-0

AUTONAPRAWA fiat u Klienta.
Dawdo. 411-224. g 1176-00

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebo-
we i sprzedaż trumien. Tanio.
Zawady 18 k/Fast, tel. 521-200.
g 1321-1

PIECZATKI — FS „Jagiellonia”,
ul. Jurowiecka 21, tel. 732-449.
g 7506-0

PIECE c.o. ekonomiczne dołno-
górno spalania wykonują.
Kieosin, ul. Tuwima 23, 433-873.
g 1357-1

lokale

AGENCJA PRAWNICZA „DOMI-
NIUM” — kupi — sprzeda —
mieszkania — domy, działki —
wynajmowanie mieszkań — Lipa-
wa 16a, 219-40 — Legionowa 18,
41-83-60, wewn. 240. g 335-0

PRZYJME na mieszkanie pracu-
jącego pana. Tel. 211-41. g 1324-1

samochody

SKLEP motoryzacyjny volkswa-
gen, audi, mercedesa. Zagórska 2.
g 1233-00

„MALUCHA” 2-letniego — sprze-
dam. Narwka, tel. 142. g 1327-1

SPRZEDAM silnik FSO 1304. Tel.
434-005. g 1332-1

FSO 1,5 ME 90 — sprzedam. Tel.
414-468. g 1234-1

POLONEZ wiśniowy 3-letni za-
mienię na ciągnik lub sprzedam.
Gackie 11, 19-212 Białaszewo.
g 1313-1

STARA 200 izotermiczny, rok
prod. 1989. 413-583 po 20. g 1329-1

SPRZEDAM Stara 300 i Jeleza 315.
Bielsk Podlaski, Zwirki i Wigury
46. g 1355-1

PRYWATNA „PATER FIRMA”
HURTOWNIA HANDLOWO-PRODUKCYJNA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Andrzej Daniluk

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

- ★ stal żebrowana średnicy 10—16
- ★ stal walcowana średnicy 5,5—8,
- ★ dwuteownik, ceownik,
- ★ rury czarne i ocynkowane,
- ★ grzejniki żeliwne,
- ★ stolarkę okienną i drzwiową,
- ★ blachę ocynkowaną.

Przy zakupie towarów w ilościach hurtowych udzielamy 5
proc. bonifikaty do 15 marca br.

Dla odbiorców j.g.u. jest możliwość zastosowania płatności
przelewem.

Posiadamy własny transport.

Adres: Siemiatycz, ul. Słowczyńska 97,
tel. 55-21-15, telex 853203,
w godz. 7—16.

g 791-0

• KSEROKOPIARKI • TELEFAXY •
• KALKULATORY • KOMPUTERY •
• MASZYNY DO PISANIA •

Canon

SKLEP WIELOBRANŻOWY
Białystok, ul. Sienkiewicza 77 (parter)
tel. 752-517

g 824-0

SPRZEDAM skodę 105L 1988.
513-451. g 1356-1

SPRZEDAM skodę 105S po wy-
padku (1982 r.) Wysokie Mazo-
wieckie, tel. 29-66 (po 15). g 1323-1

SPRZEDAM dwa autokary marki
TAM 170-A11, silnik i skrzynie
biegów do autosana, Kondracki,
Orzysz, ul. Elcka 38/1, tel. 315.
g 1302-0

WARTBURG składak — 1990. Tel.
61-32-59. Po południu. g 1325-1

VOLKSWAGEN Transporter 1988,
Okra 1990 — zdecydowanie sprze-
dam. 519-862. g 1322-1

SPRZEDAM żuka blaszaka po re-
moncie i przyczepkę z izotermi-
czną pokrywą. Sokółka 23-78.
g 1351-1

różne

DYREKTORA zakładu branży
przemysłowo-spożywczej w Elku
zatrudnimy. Suwałki, Kościuszki
33 Biuro Ogłoszeń, oferta 825.
Sg — 925-0

OKAZJA! Zakłady Cukiernicze
i handel. Każda ilość wiórek
kokosowych, rodzynek, kawy
arabika, majeranku po niskich
cenach dostarczymy. Białystok,
tel. 410-527 (10—16).

NARZUTY, kilmy poleca produ-
cent. Kuriany 4. 435-476, 431-909.
g 1227-00

ZEGARKI, art. elektroniczne —
hurtownia „ATRIUM”, Warszawa,
Ogrodowa 39/41, tel. 20-64-33.
g 7689-0

KURTKE z norek — sprzedam.
413-009. g 1326-1

KUPIE dwa zaproszenia do Belgii
lub Szwecji. Oferty Biuro Ogło-
szeń „1330”. g 1330-1

GMINNA Spółdzielnia „SCH” w
Mońkach oferuje do sprzedaży
5.000 sztuk transporterek do bu-
telek typu SA 0,33 L. k 7643-1

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam.
751-941. g 1331-1

SZALÓWKĘ kupię. 514-445.
g 1339-1

KUPIE tarcicę wysezonowaną. Gi-
życko, tel. 43-91. p 18-0

SPRZEDAM tarcicę, deski, bale
dębowe, suche bale i deski sos-
nowe — suche. Nr tel. 131 Sar-
naki (wieczorem). Klimczyce,
03220 Sarnaki, woj. białkopodla-
skie. g 1348-0

SPRZEDAM Ciągnik Junz rok
prod. 1982, snopowiazalkę WC5,
plug 3-akbrowy, przyczepę samo-
chodową 10t, stalnicę-koparkę Ka-
stor. Chojane Gorzany 4. 19-292
Kulesze Kościelne, woj. Łomża.
g 1319-1

SPRZEDAM Ciągnik Junz rok
prod. 1982, snopowiazalkę WC5,
plug 3-akbrowy, przyczepę samo-
chodową 10t, stalnicę-koparkę Ka-
stor. Chojane Gorzany 4. 19-292
Kulesze Kościelne, woj. Łomża.
g 1319-1

SPRZEDAM koparkę Białorus 1
piec c.o. 1 m. Chobrowski Jan,
Kruszewo-Brodowo, Sokółka.
g 1332-1

SPRZEDAM Ciągnik C-330 rocznik
77 i T 25 rok 89 w dobrym sta-
nie. Chojane Baki, nr domu 7,
19-208 Kulesze Kościelne, woj.
Łomża. g 1338-1

SPRZEDAM dom jednorodzinny z
działką 700 m kw. w Starosiel-
cach przy ul. Polowej 14/1. Wia-
domość: Młóczy 82 poczta Ra-
dzilów. g 1337-1

SPRZEDAM plac, budynek gospo-
darczy. Mońki, Tuwima 6. g 1344-0

UWAGA SKLEPY!!!
UWAGA FIRMY!!!
WIELOLETNI
IMPORTER
OFERUJE:
ZEGARKI JAPONSKIE
AGENCJA POLLO
WARSZAWA UL. KARMELICKA 19
tel. 0 22/317-333 ttx. 81-42-79 fax. 0 2/535-90-16
• SERWIS GWARANCYJNY • SPRZEDAŻ HURTOWA
PROSIMY O TELEFONICZNE USTALENIE TERMINU

k 7472-0

Firma „UNISOFT”

Serdecznie zaprasza wszystkich
zainteresowanych na specjalne, pro-
mocyjne pakiety profesjonalnego,
nowoczesnego sprzętu:

— mikrokomputerowego
oraz oprogramowania.
wspomagającego zarządzanie przed-
siębiorstwem.

ZAPREZENTUJEMY Państwu systemy:

- Kadry
- Plące
- Finansowo-Księgowy
- Kosztorys
- Gospodarka materiałowa z przed-
miotami nietrwałymi
- Środki trwałe
- Fakturowanie
- Karty drogowe
- Sprzęt
- Analizy ekonomiczne
- Księga wyrobów gotowych

Pokazy odbędą się w dniu 14 lutego
1991 r. w godz. 9.30—15 w Domu
Technika NOT przy Placu Nowotki 1
w Olsztynie. k 7667-00

Przedsiębiorstwo „EL-STAR” Spółka z o.o.

w Suwałkach, ul. Korczaka 4
piętro 11, pokój 1, tel. 72-76

ŚWIADCZY USŁUGI

w zakresie:

- pomiarów rejestracyjnych osprzę-
tu i oznakowania autocystern,
- księgowości
- poradnictwa prawnego,
- tworzenia podmiotów gospodar-
czych,
- przekształceń własnościowych,
- stosowania prawa podatkowego,
- obrotu nieruchomościami

g 236-00

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbior-
ców energii elektrycznej za przerwy w dostawie,
które wystąpiły:
m. Białystok:

- od 18.02.91 r. do 23.02.91 r. w godz. 8—15 wyłą-
czenia rotacyjne sieci napowietrznej na osie-
dlach: Pietrasze, Wygoda m-y ul. Ragłisa a
W. Wysockiego, Jarosówka, Ragłisa, Wasilko-
wska od Szosy Płn. Obwodowej w kierunku Wa-
silkowa, W. Wysockiego.
- 19.02.91 r. w godz. 8—14 ulice: Wierzbowa 9, W.
Wasilewskiej 6.
- 20.02.91 r. w godz. 8—14 ulice: W. Wasilewskiej
2, 4, 17, pawilon, piekarnia vis a vis bloku W.
Wasilewskiej 2.
- 11.02.91 r. w godz. 8—14 ulice: Broniewskiego 12,
pawilon W. Wasilewskiej 11 vis a vis Broniew-
skiego 12.
- 22.02.91 r. w godz. 8—14 ulice: Broniewskiego 9,
11, 13, 15, 17.

miejsowości:

- 18—23.02.91 r. w godz. 8—15 w Choroszoży uli-
ce: Szosa Szpitalna, Sienkiewicza, 28-lecia PRL,
osiedle bloków przy Dzierżyńskiego, Mickiewi-
cza, Kościuszki, Magazynowa kol. Choroszcz.
- W związku z planowanymi wyłączeniami energii
elektrycznej podanymi wyżej nastąpią kilkuminu-
towe zaniki napięcia dla części osiedli do których
te ulice należą. Wyłączenie dotyczy również zakła-
dów usługowych i warsztatów rzemieślniczych
znajdujących się przy tych ulicach. Bliższych in-
formacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 981.

k 7525-1

P. W. KARO

ZAPRASZA

do swego stoiska DH „NOWY” ul. Rynek Kościuszki 11 (parter)

OFERUJE

▽ TV FUNAI 20"	4.500.000
▽ TV SANYO 20"	5.800.000
▽ TV SHARP 21"	5.900.000
▽ TV SONY 21"	7.990.000
▽ Video SHARP	4.500.000
▽ Video PHILIPS	4.400.000
▽ Video FUNAI	3.950.000
▽ Video AKAI	4.500.000
▽ Video SONY 3-głowicowe	5.100.000
▽ Video SONY 2-głowicowy	4.600.000
▽ Odtwarzacz AIWA	2.800.000
▽ Odtwarzacz SHARP	
z możliwością nagrywania	3.400.000
▽ Telefony PANASONIC	950.000
▽ Wieże z compact dyskiem i radiomagnetofony 2-kasetowe firmy SHARP	

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY.

Prowadzimy również sprzedaż hurtową.

BIAŁYSTOK, ul. Handlowa 4, tel. 236-58, wewn. 204.

g 809-0

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. Janowi Skiepkie

z powodu zgonu

TESCIOWEJ

składają:
koleżanki i koledzy z pracy.
k 7674-1

Wyrazy głębokiego żalu

i szczerego współczucia

RODZINIE

z powodu nagłej śmierci

Jerzego Aleksiejczuka

długoletniego i oddanego
Członka Spółdzielni

składają:
Zarząd, członkowie i współ-
pracownicy Rolniczej Spół-
dzielni Produkcyjnej w Ogrodnicz-
kach. k 7693-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Mirosławowi

Bartosłowi

z powodu śmierci

OJCA

składają:
Dyrekcja i pracownicy Pań-
stwowego Ośrodka Maszy-
nowego w Plesze. k 7696-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Wincentemu Mucha

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Zarząd oraz pracownicy
Rolniczo-Handlowej Spół-
dzielni Pracy w Białymsto-
ku. k 7693-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Zbigniewowi Sańko

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na, pracownicy szkoły i
gospodarstwa pomocniczego
Zespołu Szkół Rolniczych w
Sokółce. k 7690-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Markowi

Andrzejewskiemu

z powodu zgonu

OJCA

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogicz-
na, pracownicy szkoły i
gospodarstwa pomocniczego
Zespołu Szkół Rolniczych
w Sokółce. k 7679-1

SP 22 Białystok górami w konfrontacji z „Resztą Polski“

Organizatorzy finałów XVI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w jeździe szybkiej na lodzie, które odbyły się w Świdnicy, przygotowali 36 medalów. Uczennice i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 22 w Białymstoku nie startowali jednak we wszystkich konkurencjach. Mogli zdobyć co najwyżej 27 krążków. Wywalczyli 17 — siedem złotych, 4 srebrne i 6 brązowych! Taki sukces można najkrócej skomentować słowami: młodzież SP 22 znokautowała „Resztę Polski“!

Uczennice SP 22 wręcz rozgromiły swoje rywalki. Mówią o tym wyniki: BIEG NA 500 M — 1. Małgorzata Belbot, 2. Anna Gryguć, 7. Monika Mańkowska, 9. Urszula Gierasimiuk; BIEG NA 1000 M — 1. Mańkowska, 2. Belbot, 3. Gierasimiuk, 4. Gryguć (1); WIELOBÓJ — 1. Belbot, 2. Mańkowska, 3. Gryguć, 4. Gierasimiuk (1). Białostoczanki zdobyły jeszcze dwa złote medale w konkurencjach drużynowych. Triumfowały oczywiście w jeździe szybkiej oraz w „Biekitnej Sztafecie“ (skład zespołu: Małgorzata Wawreniuk, Urszula Kurbat, Marta Sobunińska, Izabella Kościuszka, Katarzyna Surowiec, Anna Kownacka). W tej drugiej rywalizacji drużyna SP 1 Sokółka (podopieczne Elżbiety Czepiel) zajęła 7. miejsce.

Kolekcję medalową wydatnie wzbogacili również uczniowie SP 22. Oto ich dorobek: BIEG NA 500 M — 4. Adam Sadowski, 5. Marek Tomaszewski, 12. Jacek Topczewski, 30. Marcin Cyuńczyk; BIEG NA 1000 M — 3. Sadowski, 5. Tomaszewski, 10. Cyuńczyk, 24. Topczewski; WIELOBÓJ — 3. Sadowski, 4. Tomaszewski, 18. Topczewski, 19. Cyuńczyk. Drużynowo białostoczanie zdobyli srebrne medale. W „Złotym Krąż-

ku” województwo reprezentowali uczniowie SP 1 Sokółka. Podopieczni Stanisława Polewki zajęli 9. miejsce.

Igrzyska zakończyła nowa konkurencja — short track — wyścigi na lodowiskach hokejowych. I w tej rywalizacji SP 22 nie miała sobie równych. Do finałów, w których startowało po 5 dziewcząt i chłopców, zakwalifikowały się niemal pełne zespoły białostockie, a więc 4 dziewczęta (komplet) i 3 chłopcy. Wśród lyżwiarzy triumfowała Anna Gryguć przed Anną Rechnio (SP 48 Warszawa), Urszula Gierasimiuk, Izabella Gorzelska i Monika Mańkowska. Warszawianka zabrała jedno miejsce na podium, bo wyprzedzona przez nią rywalki miały pechowe upadki. Wśród lyżwiarzy seniorscy triumfował siódmo-klasista Adam Sadowski, który wyprzedził mistrza kraju Daniela Wasilewskiego (SP 1 Tomaszów) oraz swych szkolnych kolegów — Marcina Cyuńczyka, Marka Tomaszewskiego.

Młodzież z Tomaszowa Mazowieckiego, Warszawy czy Jąbłina trenuje na sztucznych torach. Białostoczanie mają do dyspozycji mame lodowisko na Zwierzyniecu oraz — gdy jest mróz — naturalne tafe lodowe. Porównanie jest więc

dla uczniów SP 22 bardzo niekorzystne. Skąd zatem tak ogromne osiągnięcie?

Źródło sukcesu tkwi w pewnością w pracy nauczyciela w SP 22 — Janusza Białawskiego. Gdy pracował w Sokółce, tamtejsza młodzież też „biła” koleżanki i kolegów kraju. Po przyjeździe do Białegostoku stworzył lyżwiarską potęgę w SP 22. Swym zaangażowaniem i umiłowaniem jazdy szybkiej pociągnął za sobą dziewczęta i chłopcy. Dzięki przychylności dyrektora SP 22 — Zdzisława Omiljana utworzono w szkole klasę sportową. Z pomocą przyszli również szef SZS w Białymstoku — Zbigniew Orzeszko. Młodych adeptów lyżwiarstwa wyposażono w doskonały sprzęt. Dodajmy, że nasza młodzież jest utalentowana i pracowita, i dlatego też, pod okiem Janusza Białawskiego, rozgromiła swych konkurentów na lodowiskach XVI OIMS w Świdnicy. (dk)

Wystartują w reprezentacji

Za oknami prawdziwa zima. Do lata jeszcze daleko. Ale lekkoatleci nie marnują żadnego dnia. Zanim wyjdą na otwarte stadiony, zdobywają formę w halach. Najlepsi zawodnicy polscy trenują obecnie w Spale. Tam też organizowane są sprawdzianowe miotyngi. Podczas jednego z nich dwa zwycięstwa odnieśli lekkoatleci białostockiej Jagiellonii. Krystyna Danileczyk triumfowała w pchnięciu kulą z wynikiem 17,26 m, a Eugeniusz Bedeniczuk był pierwszy w trójskoku z rezultatem 16,02 m.

Poważniejszym sprawdzianem naszych reprezentantów będzie halowy trójmecz seniorów Polska — Ukraina — CSRF. Odbędzie się on w najbliższą sobotę i niedzielę, 16-17 bm. w obiekcie COS w Spale. (dk)

Wpadka Klimowej

Informacja o pozytywnym wyniku pierwszego badania antydopingowego wielokrotnej mistrzyni świata w tańcach na lodzie, Mariny Klimowej jest tak sensacyjna, że aż nieprawdopodobna. Od wielu lat mówiło się, iż farmakologiczny doping w łyżwiarstwie figurowym jest praktycznie bezużyteczny ze względu na naturę tego sportu. Ale być może teoria ta była błędna i zawodnicy postanowili wszystkich przechrzyć? Choć akurat w wypadku Klimowej byłoby to szczególnie bezsensowne, po tylu latach na sportowym szczycie i niezliczonych medalach mistrzostw świata i Europy. Doświadczenie uczy jednego: w takich sprawach prawda nigdy nie wychodzi na jaw. Kibicom serwuje się bajki o krokietach, barszczach, katarach, wyrwanach zębach itd. Współczesny sportowiec najwyższej klasy musi zdawać sobie sprawę ze specyfiki uprawianego zawodu i nie rozstawać się z listą leków zakazanych przez MKOl. A ta „czarna księga” jest coraz grubsza. Za niefrasobliwość płaci się drogo. Być może tym razem będzie musiała zapłacić Klimowa.

Zgodnie z przepisami Międzynarodowej Unii Lyżwiarskiej, jeśli kontreksperyta także da wynik pozytywny, grozi jej kara dyskwalifikacji od 3 miesięcy do 1 lat. Profesor Manfred Doenke, z którym skontaktowała się agencja AFP, odmówił komentarza. Prezydent ISU Norweg Olof Poulsen powiedział: „Byłby to pierwszy wypadek dopingu w historii łyżwiarstwa figurowego, które miało dotychczas opinię sportu „czystego“.

Jeśli para Klimowa-Ponomarenko zostałaby dyskwalifikowana, złoty medal mistrzostw Europy przypadłby Francuzom Isabelle i Paulowi Duchesnay, srebrny Mai Usowej i Aleksandrowi Zulinowi (ZSRR) a brązowy Węgrom Klarze Engli i Attili Tothowi.

Informację o pozytywnym wyniku badania pierwszej próbki Mariny Klimowej, jeszcze przed Reuterem, podała bułgarska gazeta codzienna „Sport”. Asen Pawłow — szef Komitetu Organizacyjnego sędzijskich mistrzostw nie powiedział o tej aferze ani słowa, przypominając, że wyniki badania antydopingowego przed kontreksperytą, jest tajemnicą. Drugie badanie przeprowadzi Instytut z Kolonii, którym kieruje prof. Manfred Doenke. Wynik powinien być znany nie później niż za 7-10 dni.

(PAP)



Przedwczesny powrót

O trzy dni wcześniej niż zaplanowano powrócili do kraju z Wielkiej Brytanii piłkarska reprezentacja Polski. Zasadniczym powodem skrócenia pobytu była pogoda. Niska temperatura, silne opady śniegu zamieniły wiele boisk w pokryte zaspami lodowiska. Granie w takich warunkach byłoby bez sensu — zdrowie zawodników jest przecież najważniejsze. Podopieczni trenera Andrzeja Strzela rozegrali więc tylko jeden mecz z Irlandią Pn. w Belfaście. Porażka 1:3 nie przynosi ujemny reprezentacji — rywale są „rozegrani”, sezon ligowy jest u nich w toku.

Evertonem, interesowano się jeszcze Nawrockim i Soczyńskim, ale żadne konkretne rozmowy nie zostały podjęte. (PAP)

Szachowe ferie



Sporą atrakcją przygotował młodym adeptom królewskiej gry Wojewódzki Szachowy Klub Nauczycieli w Białymstoku. Przy współudziale Młodzieżowego Domu Kultury i OZSach, zorganizował otwarte mistrzostwa miasta juniorów w szachach. Turniej odbywał się w Klubie Nauczycieli, którego kierowniczką, p. Halina Rutkowska przyjęła szachistów bardzo gościnnie.

Przy szachownicach zasiadły dziewczęta i chłopcy w wieku od 6 do 19 lat. W grupie młodszej zwyciężył Maciej Karczewski (MDK) przed Tomaszem Czechowskim (Promień Mońki) i Przemysławem Cylikiem (MDK) — po 6,5 pkt. Mistrzem miasta juniorów starszych, ze 100-procentowym rezultatem 9 pkt z 9 gier, został Piotr Bobras, który wyprzedził Jolantę Krynicką — 8 pkt. i Krzysztofa Pukorskiego (wszyscy Jagiellonia) — 7 pkt.

W turniejach uczestniczyło 24 młodych adeptów królewskiej gry. Wszyscy otrzymali nagrody ufundowane przez organizatorów. Rozgrywki sprawnie sędziował społecznie Ryszard Sygnowski, który także ufundował swoją nagrodę. (dk)

NA ZDJĘCIACH: u góry — grają najmłodsi; z boku — PIOTR BOBRAS — mistrz Białegostoku juniorów.

Fot. KAZIMIERZ JANKOWSKI

Nauczyciele pod kosztami

Wczoraj, po zimowych feriach powrócili pod kosze nauczyciele. Kontynuowana jest koszykarska liga pedagogów.

W tabeli I ligi prowadzi drużyna nauczycieli ZSMech. w Białymstoku, która w 8 meczach zgromadziła 16 pkt. Wyprzedza ona zespół uczniów tej szkoły — 15 pkt. z 9 gier. A oto dalsza kolejność: 3. „Gentius” — 14 pkt. z 9 gier, 4. SN — 13 pkt. z 8 gier, 5. BC Kaczka — 12 pkt. z 9 gier, 6. „Medicus” — 11 pkt. z 6 gier, 7. ZNP Bielsk Podl. — 10 pkt. z 7 gier, 8. HKOl. — 9 pkt. z 5 gier, 9. SP 38 — 9 pkt. z 7 gier, 0. ZSElekt. — 8 pkt. z 7 gier, 11. Supraśl 45 —

8 pkt. z 6 gier, 12. III LO — 7 pkt. z 7 gier, 13. II lidze prowadzi SP 19 — 9 pkt. z 5 gier przed SP 28 — 9 pkt. z 6 gier, SP 44 — 6 pkt. z 5 gier i SP 32 — 6 pkt. z 4 gier.

Najskuteczniejszymi strzelcami są: w I lidze — Marek Kubiak — 378 pkt., Aleksy Olesiuk (obydwaj ZSMech. „N”) — 336 pkt. i Marek Wyrzyński (ZSM „U”) — 218 pkt.; w II lidze — Robert Kierman (SP 19) — 117 pkt., Andrzej Bruczo (SP 44) — 109 pkt. i Wiesław Makal (SP 28) — 85 pkt. Z grona pań najcelniej rzucają: Anna Lesiuk (SN) — 97 pkt., Aneta Muszyńska (ZSElekt.) — 54 pkt. i Marzena Sawoniewska (III LO) — 43 pkt. (dk)

TELEGRAMY

■ Wygrywając decydujący mecz z Towarzystwem 7:0 hokeiści Podhala Nowy Targ zapewnili sobie awans do czołowej czwórki pierwszej ligi.

■ Pierwszy etap kolarskiego wyścigu zawodowców wybrzeżem Morza Śródziemnego z Beizera do Carassnoe (146 km) wygrał Francuz Christophe Capelle przed swym rodakiem Laurentem Jalaubertem i Patrickiem Devaillym (Belgia).

■ Broniąca tytułu mistrzów świata w czwórkach bobslejowych obsada Szwajcarów z pilotem Gustavem Wederem i czwórką Austriaków (pilot Ingo Appelt) uzyskały najlepsze czasy podczas czwartkowych treningowych ślizgów na torze w Altenbergu.

■ Cwilerfinałowy mecz Pucharu Davisa, w którym Australijczycy zmierzali się ze zwycięzcą spotkania Francja — Izrael został przesunięty o 5 tygodni i odbędzie się w terminie 3-5 maja. Powodem zmiany terminu jest sytuacja w Zatoce Perskiej.

(Opr. H)

Mazur Pisz wybiera władze

Jutro, 14 bm. o godz. 17 w Domu Kultury w Pisz (pokoje nr 38) rozpocznie się zebranie wyborcze miejscowego KS Mazur.

Towarzysko

W towarzyskim meczu piłkarskim, rozegranym w Grójcu, miejscowa Warmia wygrała z Promieniem Mońki 7:1.

Szybki bieg policjantów

Dzięki przychylności komendanta wojewódzkiego Policji w Łomży — Stanisława Tabo- ra, jego pracownicy mogli wziąć udział w zawodach. Łomżyński funkcjonariusze wystartowali w Legnicy. Na trasie liczącej 11 km 600 m rywalizowali w IV biegu o

puchar komendanta miejscowej policji.

Indywidualnie Jerzy Sokolowski zajął 3. miejsce, a Mirosław Cier był dziesiąty. Wraz z Mieczysławem Maślanyk wywalczyli oni w klasyfikacji drużynowej trzecią pozycję. (dk)

Gazeta
Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skrz. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULIK. 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI. 277-10, zastępca sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI. ROMAN BABA DOROTA WYSOCKA. 215-08 dział łączności z czytelnikami kierownik — KRYSZYNA KONECKA. 211-18, dział informacji, kierownik SYLWESTER BARSKI. 226-23, 223-11, 211-30 dział wydań terenowych kierownik JANUSZ GRYSIN. 277-10 dział sportowy: 223-17 fotoreporterzy: 253-04, redakcja nocna: 553-281, 552-211 kierownicze korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Teleks: 85-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 1, tel. 56-97, 60-67 SUWAŁKI, ul. Kościuszki 3, tel. 57-26, 10-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41 dyrektor 211-10 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmują BIURO RFI AM i OGŁOSZENIA BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-10, 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również: Biuro ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 1, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32 tel. 57-26 i 10-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewicz.



Policja uciekła w krzaki?

WERSJA trzech mieszkańców Jedwabnego jest jednoznaczna w wymowie. Swego czasu kupili materiały budowlane, zgromadzili na placach, zabezpieczając, jak kto umiał, a to dodatkowym oszalowaniem, a to malując na każdym blocku znak niezmywalną farbą. Złodziej okazał się jednak sprytniejszy. Jesienią 1989 r. wykradł partię pustaków i bloczków, wiosną 1990 — powtórzył manewr. Okradzeni zgłosili więc kradzież policjantom, którzy rzeczowo poinformowali: są małe szanse, że chwycimy amatora cudzej własności, lepiej żebyście sami go znaleźli...

Zaglądać przy różnych okazjach na prywatne budowy, te bliższe i dalsze, inwestorzy wytopili wkrótce swój budulec, dając tym samym — zgodnie z sugestią — gotową „broń” stróżom porządku w walce o sprawiedliwość.

— No i co z tego? — zapytali ostatnio dziennikarza, pokazując równocześnie postanowienie Prokuratury Rejonowej w Łomży z września ub.r. o zawieszeniu dochodzenia — informowała zainteresowanych, że biegły z zakresu chemii jeszcze się nie wypowiedział, ale jak tylko nadesłanie opinii, postępowanie karne zostanie wznowione. — Prawdopodobnie — kontynuowali wątek — policjanci chcą zatuszować sprawę gdyż winowajcą, u którego znaleźliśmy nasze materiały, jest wójt jednej z sąsiednich gmin w Łomżyńskim. Zwyczajnie boją się nowej władzy, nawet gminnej, i nie chcą z nią zadierać.

Ponieważ obraz policjantów umykających co sił przed przestępstwami i ich sprawcami nie napawał optymizmem, również do nich zwróciliśmy się o interpretację. Została przekazana za pośrednictwem rzecznika prasowego

Komendy Wojewódzkiej Policji podinspektora Włodzimierza Aleksiejuka.

Jak wynika z jego wyjaśnień kradzież została zgłoszona przez zainteresowanych w maju i dwukrotnie w czerwcu ub.r. W tymże miesiącu był już powołany biegły z Instytutu Kryminalistyki MSW. Ten z kolei przekazał zlecenie wykonania badań chemicznych Wydziałowi Kryminalistyki WUSW w Białymstoku. W sierpniu ub.r. wszystkie te sprawy połączono w jedną, co spowodowało konieczność wszczęcia odrębnego postępowania, ponieważ dotyczyły jednej i tej samej osoby podejrzanej. To zajęło trochę czasu, przeciągały się również badania specjalistyczne — prokuratura zawiesiła więc dochodzenie. Podjęto je w listopadzie ub.r., już z wynikami ekspertyzy, za którą notabene trzeba będzie zapłacić 345 tys. zł. Po zapoznaniu się z kompletem dokumentów prokuratura zwróciła je do uzupełnienia. Doszły bowiem nowe okoliczności wynikające z rozszerzenia listy zarzutów. Ostatecznie zamknięto je 27 stycznia br., a zatem wcale nie tak dawno. — Nie zamierzaliśmy i

nie zamierzamy — poinformował rzecznik prasowy — chować się przed poszkodowanymi, ani sprawcami...

Udostępniono nam również do wglądu teczkę z kompletem materiałów — są uzupełniane na bieżąco, bogate w materiał ilustracyjny. Komentarz więc wydaje się zbędny.

Jedynie — jako ciekawostkę — podajemy, że przed paroma dniami wójt przestał być wójtem.

Powód? Nadużycia, które wytknęła mu miejscowa społeczność. Jak widać, obywatela się bez płatnych ekspertów... (nom)

To warto czytać!

„Znad Pisy” — to udany i pożyteczny periodyk o problematyce historycznej, społecznej i współczesnej tej części Ziemi Mazurskiej. Wydawcą jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Piskiej i Muzeum Ziemi Piskiej, a w skład zespołu redakcyjnego wchodzi Mieczysław Kulęgowski, Marek Misiński, Tadeusz Pardej i Kazimierz Skwarski.

W Muzeum są jeszcze do nabycia, w cenie po 3 tys. zł, dwa numery z ubiegłego roku. Jeden z nich w całości jest poświęcony ludowemu poeci Michałowi Kajce.

Drugi numer „Znad Pisy” zawiera problematykę historyczną, którą prezentują: „Kraj Prusów” — Helena Galakan-Niesiołowska, „Obrazy pogrzebowe na Mazurach” — Mieczysław Kulęgowski, „Stosunek Prus do Polski” — Marek Misiński, „Pogranicze prusko-mazurskie podczas Powstania Kościuszkowskiego” — Zygmunt Zalewski, „Z Prus nad Wołę” — Jan Kozłatek, „Internowani w Orzyszu” — M. Kulęgowski. Marian Szymkiewicz pisze o orle bieliu na Ziemi Piskiej, a Kazimierz Skwarski prezentuje kronikę wydarzeń. (lub)

Łomżyński ZUS zmienił siedzibę

Z tej informacji na pewno nie ucieszą się ci, którzy jako coś oczywistego traktowali lokalizację takich

instytucji jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych w śródmieściu. Nie zmienia to faktu, że od niedawna ZUS w Łomży zmienił swoją siedzibę. Podajemy dokładny adres: 18-400 Łomża, ul. Pożnańska 141b, tel. centrali: 168-951 i 168-973. Dojazd autobusami linii nr „1”, „2”, „11” i „17”. (nom)

Pomóż, jeśli możesz...

Na ogół unikamy podobnych komunikatów — tym razem jednak robimy wyjątek. Bezrobotna młoda matka, wychowująca sama niemowlę, będąca więc w sytuacji nie do pozazdroszczenia w dzisiejszych czasach, zgubiła w poniedziałek, 11 bm. na ul. Długiej (dawna Buczka) w Łomży, ok. godz. 13 portmonetkę z dokumentami i gotówką, pozwalającą zapewnić skromne utrzymanie na około trzy miesiące. Uczciwego znalazcę prosimy o kontakt: tel. łomżyński: 163-728. (nom)

WOJ. SUWAŃSKIE

► W najbliższą sobotę, 16 bm. o godz. 17 w Miejskim Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku wystąpi zespół litewski „Vairas”.

16 bm. w lipskim MGOK odbędzie się turniej brydża sportowego o puchar dyrektora Ośrodka Kultury. Początek o godz. 11.

Propozycje kulturalne

► W galerii Miejskiego Damu Kultury w Olecku czynna jest wystawa malarstwa Doroty Gulbierz. Ekspozycję można obejrzeć codziennie w godz. 8—18.

Olecki MDK zaprasza w czwartek, 14 lutego br. i w sobotę, 16 bm. na spektakl „Brzydkie kaczątko”, przygotowane przez miejscową grupę teatralną. Rozpocznąć się one będą o godz. 10.

► W Miejskim Damu Kultury w Augustowie codziennie w godz. 8—16 czynna jest wystawa malarstwa Krystyny Namiołko. Zapraszamy. (jc)

► Od 12 lutego do 15 kwietnia br. w części pomieszczeń Muzeum Ziemi Piskiej w Pisz jest prezentowana duża ekspozycja „Biskupin — gród nad jeziorą”, ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Ta polska osada sprzed 2,5 tys. lat, do której nawiązują wszystkie podręczniki historii Polski, jest przedstawiana na planszach i zdjęciach. Są modele budowli, naczyń, ozdoby i narzędzia. (lub)

Mężczyzna z lasu

— Rodzice umarli, rozpadł się stary rodzinny dom. Nie mam już więc ani rodziny i nie mam też domu ani miejsca, gdzie mógłbym się udać. Z taką przeszłością kto mnie zatrudni, gdzie znajdę pracę? A z czegoś żyć trzeba bo zjeść człowiek musi. Więc kradnę... Teraz jak wyjdę, to znów krasie będę. I tak już chyba do końca życia... przebywający obecnie w areszcie śledczym, 38-letni Kazimierz I. z woj. ciechanowskiego, od czasu do czasu, w trakcie przesłuchiwań przez oficerów dochodzeniowych Wojewódzkiej Komendy Policji w Suwałkach, pozwala sobie na chwilę refleksji.

Dziwnie jednak brzmi to w ustach człowieka, który — mimo stosunkowo młodego wieku — ma już za sobą dziesięć wyroków wymierzonych w latach 1981—86 przez sądy w Elblągu, Brodnicy, Świeciu, Iławie, Starogardzie Gdańskim i Pisz. Łączna suma wymierzonych kar m.in. za napady rabunkowe, kradzieże, ciężkie pobicie wynosi dwadzieścia siedem lat pozbawienia wolności z czego kilkanaście odsiedział m.in. w Mielęcinie, Potulicach, Grudziądzu, Koronowie, Gębszewie, Starogardzie Gdańskim, Łęczycy, Sztumie i Czarnem. Nie ma pełna geografia Polski widzianej zza krat.

Sąd nie jest bez serca więc zwolnił warunkowo udział. No i 23 sierpnia ub.r. strażnik Zakładu Karnego w Łęczycy odprowadził Kazimierza I. do bramy, przestrzegając jednakże aby, korzystając z warunkowej wolności, dobrze się sprawował bo inaczej szybko wróci skąd w tej chwili wychodzi. Ponieważ Kazimierz I. wracać nie miał zamiaru, więc niemal natychmiast ułotnił się jak kamfora.

Ponoć przez czas pewien przebywał na Wybrzeżu, gdzie — jak sam to określa — „żyłem na koszt melinarzy i frajerów”, któregoś dnia wsiadł w Tczewie do pociągu Elbląg—Elk. Po przybyciu na miejsce uznał, że miasto niezbyt mu odpowiada więc wyruszył do Augustowa. Doszedł do wniosku i przekonania, że okolice — z racji lasów i jezior — są piękne i warto zostać na dłużej.

Początkowo policja o włamanie do restauracji „Pod Dębem” w Płocicznie (10 października ub.r.), sklepu w Przewieży (w nocy z 2 na 3 listopada ub.r.), sklepu w Głębokim Brodzie (w nocy z 5 na 6 listopada ub.r.), restauracji „Marycha” w Gibach (w nocy z 6 na 7 listopada ub.r.) i restauracji „Pod Dębem” w Płocicznie (10 listopada ub.r.), skąd zginęły m.in. artykuły żywnościowe, papierosy, wódka — łącznie na ponad 8,5 mln zł, posądzając miejscowy element — przestępcę. Ale „element” uparcie twierdził, że nie ma z tym nic wspólnego a ponadto przedstawił niepodważalne alibi.

Uwagę policjantów zwrócił fakt, że sprawca bądź sprawcy wszędzie posilali się na miejscu włamania, korzystając ze sklepowych półek i restauracyjnych bufetów. W Płocicznie to nawet grzanka przygotowana herbatą. — Musiał być bardzo głodny, skoro — zamiast szybko oddalić — konsumował co było pod ręką. Wynika z tego, że raczej jest to ktoś obcy, przebywający na „gościnnych występach” — orzeczone w Komendach Policji w AUGUSTOWIE, SEJNACH i SUWAŁKACH. Gdy zaś obok sklepu w Głębokim Brodzie znaleziono metalową sztabę ze sklepu w Przewieży, były podstawy do przypuszczeń, że oba przestępstwa to dzieło jednej i tej samej osoby.

— Poczęły dochodzić sygnały, że w Puszczy Augustowskiej widziano nieznanego mężczyznę, który skrywał się w gęstwinie. Kiedyś natknęli się na niego dzieci. Przestraszono wróciły do domu. Straż leśna sądziła, że to może kłusownik albo sprawca kradzieży drewna. Strażnicy pilnie więc rozglądali po leśnych wertepach. 14 listopada ub.r. ok. godz. 16, w lesie niedaleko Gib, zatrzymali mężczyznę bez dokumentów. Twierdził, że nie wrócił z przepustki do zakładu karnego. Znalaziono przy nim m.in. łom sporych rozmiarów — mówi st. sierż. Antoni Wysowski z Wydziału Policji Kryminalnej KWP w Suwałkach.

Trwa żmudne śledztwo. Trzeba ustalić wszystkie okoliczności dokonanych włamań. Przeprowadzono m.in. wizje lokalne z udziałem Kazimierza I. Pokazał jak dostawał się do pomieszczeń, wskazał swe leśne legowiska skąd nocą wyruszał po łupy.

— W pewnym momencie powiedział, że mamy piękne tereny. Bardzo mu się podobają okolice i jeszcze tu wróci. Chyba nieprędko to jednak nastąpi, bowiem — jak wynika z naszych obliczeń — jeszcze za zaległe sprawy ma zapewniony państwowy wikt i opierunek co najmniej do r. 1994 — dzieli się swą refleksją st. sierż. Antoni Wysowski. (H.H.)

Personalia sprawcy zostały zmienione.

...można znaleźć pracę. Przy Zarządzie Regionu „Pojezierze” NSZZ „Solidarność” w Suwałkach funkcjonuje Biuro Ochrony Pracy. Oczekuje ono na wszelkie oferty, w tym również przedsiębiorstw prywatnych. Wśród zgłoszeń są m.in. propozycje

Nie tylko w „pośredniaku”...

dla elektryków, księgowych, ślusarzy, spawaczy, architektów, sprzedawców i szwaczek. Najlepiej jednak zorientować się na miejscu. Biuro mieści się w siedzibie Zarządu Regionu przy ul. Kościuszki 71, tel. 29-00. Czynne jest w godz. 8—15. (m)

kroniki policyjnej

Komenda Rejonowa Policji w Grajewie została powiadomiona o włamaniu do garażu należącego do Mariana L. Po ukręceniu klódek od drzwi, sprawcy skradli samochód „Wartburg” i rozpoczęli podróż w kierunku Szczuczyna. Po drodze zatrzymywani byli przez patrol policji, ale zlekceważyli stróżów porządku. W wyniku podjętego pościgu, sprawcy — było ich dwóch — porzucili skradziony samochód i uciekli. Zdażyli jednak wymontować radio „Osio” z zegarkiem elektronicznym, zabrali też cztery kasety magnetofonowe. Skradzione przedmioty i uszkodzenie samochodu właściciel szacuje na 5 mln zł.

Dotychczas nie ustaleni sprawcy włamali się do sklepu spożywczego we wsi Pęsy

Lipno (gmina Zambrów). Po ukręceniu klódek i wpychnięciu drzwi zabrali 50 butelek wódki.

Grażyna Z. powiadomiła KRP w Łomży o kradzieży z jej domu aparatu fotograficznego „Panasonic”, trzech parkaśonów, trzech podkoszułków i spodni narciarskich.

Włodzimierz P. zawiadomił Komisariat Policji w Kolnie o kradzieży przez nieznanego wówczas jeszcze sprawcę 14 zębów od brzozy. Policjanci szybko ustalili, że kradzież dokonał Ryszard K. z Wincenty.

Inny mieszkaniec Kolna — Ryszard K. trudnił się nielegalnym wyrobem spirytusu. Policjanci zabezpieczyli jako dowód rzeczowy 25 litrów zacieru i aparaturę. (kios)